




8/2019
Wiosna
ISSN 2544-0721

GOLESZOWSKI EWANGELIK

PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA W GOLESZOWIE



— · ◀ · ▶ · —
*Do Pana wołałem i uchronił mnie od wszystkich
obaw moich. Spójrzcie na niego, a zajaśniejecie
i oblicza wasze nie okryją się wstydem!* Ps. 34,5-6
— · ◀ · ▶ · —



Zimowisko w Istebnej 1–14 lutego 2019 r.

Foto na okładce:
Kwiatostan buławnika wielkokwiatowego

Goeszowski Ewangelik kwartalnik
Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Goleszowie
Redakcja: bp Adrian Korczago, ks. Piotr Sztwiertnia,
Anna Czudek, Łukasz Barański, Tomasz Beczała
Korekta: Anna Sikora
Opracowanie graficzne: Aleksandra Czudek
Skład: Roman Plinta
Nakład: 500 egz.
ISSN 2544-0721

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Goleszowie
ul. Spółdzielcza 9, 43-440 Goleszów
tel. (33) 8528 104
e-mail: goleszow@luteranie.pl
www.luteranie.pl/goleszow
Nr konta: 08811310202002 006622370001
– Bank Spółdzielczy w Goleszowie

SPIS TREŚCI

Spotkanie ze Słowem Bożym	4
Alfabet ewangelika-katechizacja dorosłych	5
Szlakiem ewangelickich śladów	6
Nasza codzienność – wydarzenia	11
Ewangelicki bal młodzieży	11
Zimowisko chórków Promyki	11
Boża zbroja - spotkania młodzieży 11-13 lat	13
Światowy Dzień Modlitwy	14
Diecezjalny Zjazd Konfirmantów	17
II Koncert charytatywny	18
Podwieczorek dla pań	19
Kolacja dla panów	21
Konferencja Młodych	22
Spotkania dla małżeństw	24
Finał Sola Scriptura	25
Ewangelizacja Pro Christ	26
Rekolekcje pasyjne	26
Spotkanie dla strasznych i chorych parafian	29
Strażackie nabożeństwa ekumeniczne	29
Konferencja delegatek Kół Pań	31
Złota i diamentowa konfirmacja	32
„Egiptski” podwieczorek dla pań i kolacja dla mężczyzn	34
Konfirmacja 2019	36
Z parafialnego ogrodu	39
Poznajmy się	40
Spotkania parafialne	40
Z parafialnej metryki	41
Plan nabożeństw	42



ks. Piotr Sztwiertnia

Bogiem wiecznym jest Pan, Stwórcą krańców ziemi. On się nie męczy i nie ustaje, niezgłębiona jest jego mądrość. Zmęczonemu daje siłę, a bezsilnemu moc w obfитоści. Młodzieńcy ustają i mdleją, a pachołeta potykają się i upadają, lecz ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą, a nie ustają.

Iz 40,28b–31

Drodzy zebrani!

Dzisiaj po raz kolejny świętujemy wasz dzień, drodzy strażacy. Wydarzenie istotne nie tylko dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, ale i dla całej naszej lokalnej społeczności. Gromadzi nas tu dzisiaj wdzięczność Bogu za was, wasze zaangażowanie, niesioną pomoc i gotowość do poświęcenia. Chcemy wraz z wami dziękować Bogu za to, że otrzymujecie od Niego błogosławieństwo, siłę, że jesteście wyposażeni we wszystko, co niezbędne w waszej posłudze.

Myślę, że w tym miejscu nikogo nie trzeba specjalnie przekonywać, że służba strażaków jest służbą niezwykle istotną. To wy, drodzy, jesteście gotowi rzucić wszystko, zrezygnować z własnych planów, by nieść innym ratunek i by nie dopuścić do wielkiej tragedii. Poprzez to wcielacie w życie przesłanie, które odnajdujemy na kartach Biblii, a w szczególności w Ewangeliach – gdzie wyraźnie jesteśmy uświadamiani, że nasza wiara ma przynosić owoce, ma być ukierunkowana na drugiego człowieka, by nieść mu pomoc, zbawienie – czyli ratunek. I to nie tylko w tym duchowym, eschatologicznym kontekście, ale może to również dotyczyć fizycznego ratunku tu, na ziemi.

Dzisiaj dziękując wam za waszą służbę chcemy również skupić się na tym, iż bycie czynnym strażakiem to wielka odpowiedzialność. Tak jak chrześcijanie musicie być czujni, musicie zawsze być w pogotowiu – i być może w związku z tym odczuwacie (wasze rodziny zapewne też) pewne niedogodności, często musicie stawiać poczucie obowiązku ponad własne przyjemności i wygody. Niemniej jednak za taką waszą postawę jesteśmy wam wdzięczni, co znajduje swoje odzwierciedlenie także w kontekście społecznym – bo od lat niezmiennie strażacy są obdarzani największym szacunkiem i zaufaniem nie tylko spośród służb mundurowych, lecz patrząc całościowo na społeczeństwo. To nie bierze się znikąd.

I jestem przekonany, że waszą służbę i poświęcenie widzi również Bóg. A słowa z księgi Izajasza możemy dzisiaj kierować właśnie pod waszym adresem. Ci, którzy ufają Panu, ci, którzy poświęcają się dla innych, narażając własne życie, są przez Niego obdarowywani siłami. Otrzymu-

ją zapał, chęć do podejmowania odpowiedzialności, gotowość do ciągłego rozwoju i dbania o sprawność fizyczną. Świadomość Bożego wsparcia i bliskości może wiązać się z tym, że kiedy jesteście zmęczeni lub bezsilni – wtedy możecie oczekiwać, że Bóg doda sił, wskaże rozwiązanie, wspomże was poprzez waszych kolegów z jednostki czy też ludzi wokół was. Ważnym jest jednak, byście zauważyli, że nie polega to na handlu z Bogiem – ja coś dam od siebie, więc On też jest zobowiązany do pomocy – lecz na przeświadczeniu, że On wspiera swoich wiernych, że On powołuje nas do różnorodnych zadań i obowiązków. I wówczas nie pozostawia na pastwę losu, nie mówi „radź sobie sam”, lecz pozwala z trudnych sytuacji dać wyjście.

Dzięki Bożej pomocy jesteście w stanie dokonywać rzeczy niezwykłych. On, który jest wszechmocny, udziela wam swej mocy i siły. Pamiętajcie o tym, gdy wyruszą na akcję. Bo choć chcielibyśmy, byście mieli jak najmniej pracy i może przede wszystkim powinniśmy życzyć wam tego, by ćwiczone mięśnie, szkolenia umiejętności nigdy nie musiały przejść żadnego chrztu bojowego, to zdajemy sobie sprawę, iż zapewne nadejdą takie chwile, gdy w pełnym rynsztunku na sygnale będziecie pędzić, by ratować czyjeś życie. Niech w takich momentach towarzyszą wam Izajaszowe słowa, niech to stanie się waszym mottem, biblijną wskazówką, do której będziecie nawiązywać w chwilach kryzysów i niezwykle trudnych wyzwań – ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą, a nie ustają. O to się chcemy modlić i z tą świadomością chcemy żyć – że Bóg będzie was wzmacniał, będzie zabierał strach i wierzymy, że będzie błogosławił zarówno wasze wyjazdy, jak i powroty z akcji. Biegnijcie na ratunek, wzbijajcie się w górę by nieść nadzieję, idźcie, by inspirować innych do służby dla drugiego człowieka.

Amen.

Kazanie wygłoszone podczas ekumenicznego nabożeństwa strażackiego w kościele katolickim w Lesznej Górnjej.



dr hab. Jerzy Sojka

Człowiek jako stworzenie – perspektywa biblijna.

Człowiek w przekazie biblijnym jest z jednej strony częścią stworzenia, które było „bardzo dobre” (1 Mż 1,31), z drugiej podkreślony jest jego szczególny związek z jego Stwórcą – jest stworzony na „obraz i podobieństwo Boże” (1 Mż 1,27). Historia początku człowieka (1 Mż 1–3) nie tylko kładzie nacisk na pierwotne powołanie człowieka do wspólnoty z Bogiem i ze sobą nawzajem, ale również opisuje jak ze względu na grzech człowiek utracił tę wspólnotę i stał się przyczyną obecności cierpienia w świecie, które dotyka nie tylko jego (ból porodowy czy trudy związane z pozyskiwaniem pożywienia – 1 Mż 3,16–19), ale również zwierząt, które musiały zginąć, by zaspokoić potrzeby człowieka (1 Mż 3,21). Człowiek potrzebuje więc wybawienia. Nie jest jednak w stanie go sobie sam zapewnić, a historia zbawienia jest historią Bożych wysiłków na rzecz ratowania człowieka, które znalazły swoje ukoronowanie i spełnienie w Jezusie Chrystusie. Ze względu na upadek człowieka obciążone jest całe stworzenie, czego przykład znajdujemy już w biblijnej prahistorii w opowiadaniu o potopie, którym ziemia została dotknięta ze względu na człowieka (1 Mż

6,5–7). Dlatego też tak jak człowiek stał się ostatnim elementem stworzenia (1 Mż 1,26–28), tak też stał się pierwszym, który dostąpił odkupienia. Wraz z nim jednak na dopełnienie odkupienia i odnowienie oczekuje całe stworzenie (Rz 8,19–23). Założenie bycia stworzonym, a więc tym, który otrzymał swoje istnienie jako dar od Boga, jest podstawą wszelkich dalszych biblijnych wypowiedzi o człowieku. Mówią one o człowieku jako jedności ciała, duszy i ducha. Starotestamentowa mowa o ciele (*basar*), duszy (a lepiej tchnieniu – *nefesz*) oraz duchu (*ruah*) odnosi się do całego człowieka i wypukla różne aspekty jego istnienia. To myślenie przejął Nowy Testament. Używa w tym kontekście terminów greckich, za którymi stoi inna wizja człowieka, wykuta w greckiej tradycji filozoficznej, zgodnie z którą ciało (*sarks*) to element przemijalny w człowieku, zaś dusza (*psyche*) to element duchowy i nieśmiertelny. Jednak kontekst stosowania tych terminów wskazuje, że stoi za nimi nie wizja odrębności śmiertelnego ciała i nieśmiertelnej duszy, ale zgodna z myśleniem starotestamentowym jedność ciała i duszy, uzupełnianej o ducha (*pneuma*).

Człowiek jako stworzenie – refleksja reformacyjna.

Reformacja rozpoczyna swoją refleksję o człowieku od stwierdzenia, że jest stworzonym (por. wykład I artykułu wiary w „Małym katechizmie”). Stwierdzenie bycia stworzonym było dla M. Lutra nie jakąś abstrakcyjną tezę teologiczną, ale elementem chrześcijańskiego doświadczenia wiary, które umieszcza człowieka we właściwej relacji do Boga. Pokazuje ono, że nie tylko w kwestii zbawienia, ale w całym swoim istnieniu, człowiek nie jest samowystarczalny, ale zależny od Boga. To dzięki boskiemu aktowi stwórczemu, który dokonuje się dzięki Bożemu Słowu człowiek pojawił się na świecie. Dotyczy to nie tylko pierwszych ludzi – Adama i Ewy, ale każdego z nas. W powoływaniu nas na świat współpracownikami byli nasi rodzice. Jednak należy pamiętać, że ludzka możliwość powoływania potomstwa wynika jedynie z tego, że Bóg dał człowiekowi możliwość współdziałania w podtrzymywaniu Jego stworzenia. Wyjątkowość

człowieka przejawia się także w tym, że jako jedyne ze stworzeń obdarzony został możliwością posługiwania się słowem, zdolny jest więc nie tylko przyjąć Boże działanie stwórcze, ale na nie odpowiedzieć. To właśnie owa możliwość odpowiedzi była tym, co wyróżniała człowieka od innych stworzeń. Ludzki grzech zaś jest w pierwszym rzędzie odrzuceniem tej możliwości i skupieniem się człowieka na sobie także w kwestii swojej przyszłości (w tym zbawienia). Bóg podtrzymuje swoje stworzenie biorąc człowieka na współpracownika. Dla M. Lutra tę możliwość współpracy strukturyzowały Boże porządki: Kościół jako miejsce odpowiedzi Bogu na Jego zwrócenie się do człowieka, małżeństwo, dzięki któremu możliwe jest powoływanie do życia i wychowywanie nowych ludzi, a także władza polityczna, która ma przeciwdziałać złu sprowadzonemu na świat wraz z grzechem i zapewnić pokój i przetrwanie dwóm pierwszym.



Człowiek panem stworzenia?

Istotnym elementem biblijnej historii stworzenia jest Boże polecenie by człowiek się rozmnażał i napełniał ziemię oraz by czynił ją sobie poddaną i nad nią panował (1 Mż 1,28). Ten tekst stał się niejednokrotnie w historii chrześcijaństwa usprawiedliwieniem dla pozbawionego hamulców wykorzystywania stworzenia, bez zwracania uwagi na jego dobrostan. Przyczyniły się do tego także nowożytny koncepcje filozoficzne, widzące w zwierzętach jedynie pozbawione odczuć mechanizmy (Kartezjusz). Współczesne odczytania nakazu panowania z 1 Mż 1,28 wskazują, że nie należy rozumieć go jako pozwolenia na nieograniczone podporządkowanie i wykorzystanie stworzenia, ale jako powołanie do współdziałania w Bożej działalności stwórczej, która nie jest naznaczona przemocą i eksploatacją, ale pełnym troski zarządzaniem, uprawianiem i strzeżeniem ogrodu, o którym mówi drugi opis stworzenia (1 Mż 2,15). Przypomina się, że pierwotnie człowiek i zwierzęta mieli się żywić roślinami, śmierć

zwierząt była skutkiem upadku (1 Mż 3,21), zaś przyzwolenie na ich spożywanie zawarto dopiero w przymierzu zawartym z Noem po potopie (1 Mż 9,1-3). Interpretację panowania jako troski o to czego jesteśmy współuczestnikami podzielała już Reformacja, która nie postrzegала człowieka jako postawionego nad stworzeniem, ale jedno spośród stworzeń, któremu powierzono odpowiedzialność także za inne. Biblijne panowanie nie jest rządzeniem nad czymś, co bez ograniczeń zostało poddane łasce i niełasce człowieka, ale zarządzeniem czymś, co zostało człowiekowi powierzone. Zadaniem człowieka jest dbanie o dobrostan całej wspólnoty, za którą ma wziąć odpowiedzialność, a która obejmuje nie tylko jego, ale także wszystkie stworzenia. Wzorcem takiego myślenia jest szafarstwo, o jakim Jezus mówi w przypowieści z Mt 24,45-51, w której dobry sługa dba o dobrostan powierzonej mu wspólnoty, zły zaś dba jedynie o swoją korzyść kosztem tych, którzy zostali mu powierzeni.

SZLAKIEM EWANGELICKICH ŚLADÓW



Łukasz Barański

Kurt Pusch – filantrop i kurator goleszowskiej parafii

Gdy ponad miesiąc temu uczestnicy konferencji poświęconej działalności superintendenta dra Teodora Haasego spotkali się na bielskim cmentarzu, by tam przy grobie wielkiego budowniczego śląskiego ewangelicyzmu po ponad stu latach wsłuchać się w słowa zaczerpnięte z jego kazań, mogli na jednym z sąsiednich nagrobków dostrzec nazwisko z częściowo zatartymi datami narodzin i śmierci. Było to nazwisko postaci niezwykle zasłużonej dla środowiska goleszowskich ewangelików – wieloletniego dyrektora goleszowskiej cementowni, a także kuratora parafii ewangelickiej w Goleiszowie, inżyniera Kurta Puscha. Nadwątlony przez upływ czasu nagrobek jest jednym z licznych śladów pamięci o zasłużonych ewangelikach śląskich, których los splótł się

z historią naszego goleszowskiego zboru.

Kurt Pusch urodził się 20 kwietnia 1877 roku w Bielsku. W Goleiszowie pojawił się w roku 1911, gdy został dyrektorem tutejszej Fabryki Portland-Cementu. Funkcję tę pełnił do śmierci w 1931 roku. Pod jego kierownictwem fabryka przeszła gruntowną modernizację, stając się w latach 20. ubiegłego stulecia jednym z najnowocze-



*dyrektor Kurt Pusch.
Zdjęcie ze zbiorów Pawła
Stanieczka*



śniejszych zakładów tego typu w Polsce. O działalności dyrekcji cementowni goleszowskiej w tamtym okresie informowało branżowe czasopismo pt. „Polski Przemysł Budowlany” w numerze z 1928 roku: „Dyrekcja Golezowskiej Fabryki Portland Cementu S. A. w Golezowie stara się stale i usilnie, wszelkie techniczne ulepszenia, które się z biegiem lat w przemyśle cementowym ukazały, zaprowadzić w przedsiębiorstwie, przez co nie tylko jakość cementu się stale polepsza, ale przede wszystkim osiąga się największe korzyści na polu ekonomicznym, a szczególnie w zdolności produkcji”.

Jednak już trzy lata później w goleszowskiej fabryce dały się z wielką mocą odczuć skutki Wielkiego Kryzysu, który od roku 1929 przetaczał się przez Stany Zjednoczone i kraje Europy, obejmując swym zasięgiem coraz liczniejsze branże – również budowlaną. Do 1931 roku w poszczególnych gałęziach polskiego przemysłu produkcja spadła o kilkadziesiąt procent, co spowodowało gwałtowny wzrost bezrobocia. U progu 1931 roku sytuacja w fabryce była bardzo trudna. Ze względu na stagnację gospodarczą musiano zwolnić ponad połowę z pracowników. Jednak nawet w tym niełatwym dla mieszkańców Golezowa i okolic okresie kierowana przez Kurta Puscha fabryka nadal prowadziła działalność dobroczynną. Jak donosi kronika Szkoły Podstawowej w Golezowie, dyrekcja fabryki wyasygnowała wówczas 200 zł na dożywianie dzieci w szkole, co było kwotą wyższą niż dotacja ze strony odpowiedniego organu administracyjnego – Rady Szkolnej Miejscowej, która wyniosła 160 zł.

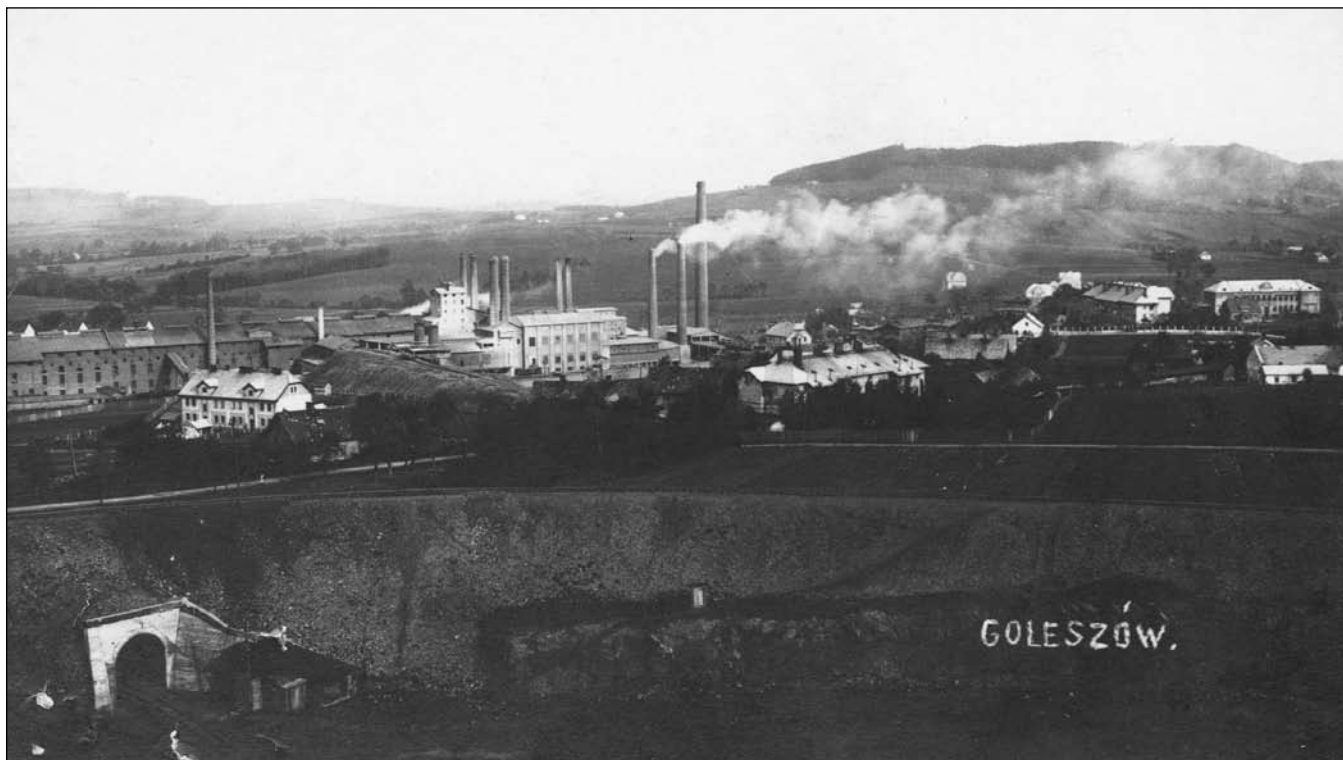
Tata Pusch – hojny donator goleszowskiej szkoły

Za swą bezinteresowną pomoc udzielaną najbardziej potrzebującym i wręcz ojcowską opiekę nad uczniami goleszowskiej szkoły zasłużył dyrektor fabryki na przydomek „tata Pusch”, jakim określali go goleszowianie. Jak wspomina w kronice ówczesny dyrektor szkoły: „dyrektor Pusch, którego robotnicy nazywali »tata Pusch« i sam się tak chętnie nazywał, był człowiekiem bardzo dobroczynnym i chętnie pomagał robotnikom, gdzie tylko mógł. Dla szkoły był również wielkim dobroczyńcą. Za jego wstawiennictwem fabryka łożyła rok rocznie duże kwoty na dożywianie dzieci, na gwiazdkę dała 500 zł w gotówce i strucle, na wycieczkę 50 kg kiełbasy i chleb. Na to stale mogła szkoła liczyć. Również naprawy w szkole, jakie były potrzebne kazał przeprowadzać, sprowadził wodociąg do szkoły, dał szkole bezpłatne światło elektryczne”.

Dyrektor Pusch był również mocno zaangażowany w życie goleszowskiej parafii ewangelickiej. W 1923 roku został wybrany jej kuratorem i funkcję tę pełnił do śmierci. Był również donatorem Zakładów Opiekuńczo-Wychowawczych „Eben-Ezer” w Dzięgielowie. Za jego sprawą przeprowadzono elektryfikację i remont goleszowskiego kościoła ewangelickiego, doprowadzono prąd do szkoły i urzędu gminy.

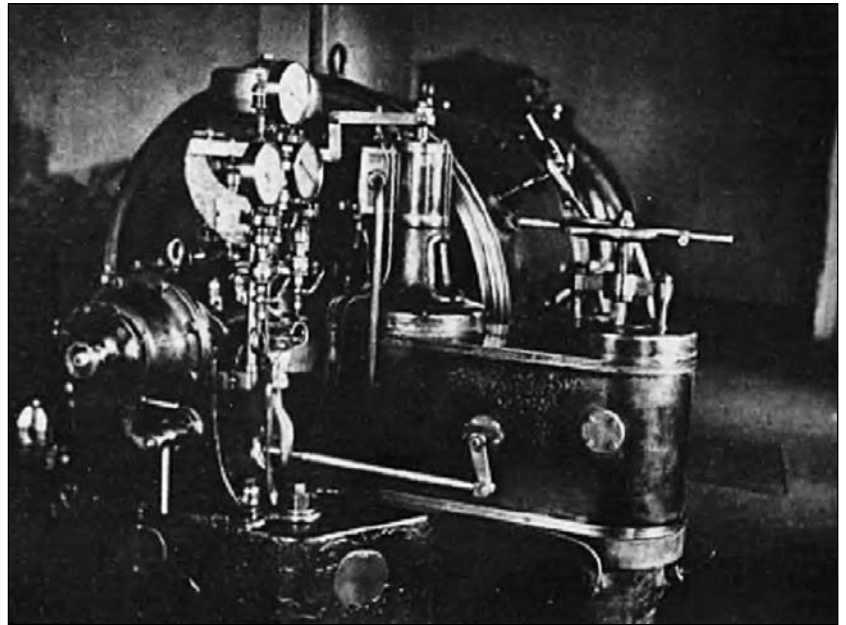
Jubileusz roku 1928

Wspomniana elektryfikacja była elementem akcji modernizacyjnej zaplanowanej w goleszowskiej parafii





w związku z jubileuszem 50-lecia istnienia nowego budynku kościoła. Rolę kuratora Puscha w tym przedsięwzięciu podkreślał ks. Paweł Broda, pisząc: „Doprawdy wspaniałomyślny dar jubileuszowy z największą radością i głęboką wdzięcznością przyjęty od zboru – dar, jaki ma swemu zacnemu kuratorowi, dyrektorowi Puschowi, sprawującemu funkcję kuratora od r. 1923, do zawdzięczenia”. Koszty elektryfikacji, odrestaurowania ścian kościoła z zewnątrz i wewnątrz oraz wstawienia nowych okien na piętrze wyniosły ponad 10 tysięcy złotych. O przygotowaniach do jubileuszu ks. Broda tak pisał: „Czas upłynął, nadszedł rok 1928, w którym kościół miał kończyć swoje pięćdziesięciolecie. Czy i jak obchodzić ten jubileusz? [...] Zapadła odnośna uchwała, aby kościół zewnątrz i wewnątrz odrestaurowano i wymalowano. Z grona robotników fabrycznych wyszła myśl sprawienia nowych spizowych dzwonów, najochotniej przyjęta przez cały zbor. [...] Składka na nowe dzwony stała się dla każdego domu i dla każdej rodziny sprawą świętą i popularną. W krótkim czasie, bo w 2 miesiącach zebrano 8000 zł., oprócz tego fabryka cementu ofiarowała na ten cel 2000 zł. i zbiórka zakończyła się ostatecznie kwotą 13675,50 zł”. Warto przypomnieć – za „Głosami Kościelnymi” z 1928 roku, że „też i katolicycy współobywatele nie odchyliłi się od naszej prośby, jak czasu swego tak samo ewangelicy chętnie ofiarowali na dzwony kościoła katolickiego”.



Jeden z dwóch turbogeneratorów goleszowskiej fabryki cementu, które od 1928 roku służyły również jako źródło prądu dla goleszowskiej szkoły, urzędu gminy i kościoła ewangelickiego

Wykonane przez ludwisarnię K. Schwabego w Białej 3 dzwony spizowe zostały przywiezione 29 lipca 1928 roku do Golezowa. Po raz pierwszy rozbrzmiały one w dniu jubileuszowym, 15 sierpnia, a ich poświęcenia dokonał wówczas sam biskup Juliusz Bursche.

Biskup Juliusz Bursche w Golezowie

Pamiętny jubileusz goleszowskiego kościoła zgromadził nieprzebrane tłumy wiernych, którzy przybyli z sąsiednich parafii, ale także z dalszych zakątków kraju i z zagranicy. „Poseł Ewangelicki” z 25 sierpnia 1928

roku tak relacjonował to wydarzenie: „Piękny słoneczny dzień sprzyjał uroczystości. Od wczesnego ranka liczne rzesze ludzi z okolicznych zborów zdążyły w stronę kościoła–jubilate. Pociągi zdążające do Golezowa nie mogły wprost pomieścić tych licznych pielgrzymców, przybywających z całego kraju, z obu stron granicy”. Wśród zaproszonych gości był biskup Juliusz Bursche, senior diecezji cieszyńskiej ks. Karol Kulisz, ks. dr Foks z Chicago, ks. Jerzy Mrowiec z Wisły, ks. Paweł Nikodem z Ustronia, ks. Andrzej Buzek



Pakowanie cementu w Golezowie



z Cieszyna, ks. prof. Jan Szeruda z Warszawy i ks. Jerzy Tyt z Sosnowca. Uczestnik tamtych wydarzeń tak je opisywał: „Krótco po godzinie 10 rozpoczęła się uroczystość. Z plebanii wyruszył orszak księży pastorów i udał się na plac kościelny, gdzie na wprost głównego wejścia do kościoła była ustawiona mównica. Po pieśni wstąpił na mównicę NPW ks. biskup i wygłosił mowę na podstawie słów Psalmu 29, w. 4 i Ps. 95 w. 6, 7 i 8. Wspomnił pokrótce dzieje kościoła, te czasy, kiedy to przodkowie nasi modlili się w drewnianym kościółku, abyśmy my w nowym, murowanym mieli moc ducha. Podobne uroczystości ściągają wielkie rzesze ludzi, ale najważniejsza, byśmy się starali, z takich uroczystości odnieść pożytek dla duszy. Dzwony mają ważne znaczenie w różnych okolicznościach życia naszego, ale przede wszystkim mają one za zadanie zwoływać nas do domu Bożego, abyśmy Panu Zastępów pośpieszali okazywać cześć i chwałę. Po modlitwie dokonał ks. Biskup poświęcenia nowych dzwonów, które odezwały się po raz pierwszy swym dźwięcznym głosem, wzywając wszystkich, by w myśl słów kaznodziei pośpieszyli do świątyni oddać hołd Panu. Jednakże kościół nie mógł pomieścić

tych licznych rzesz i wielu musiało pozostać przed kościołem, na placu, gdzie odbyło się drugie nabożeństwo, na którym, ks. pastor Mrowiec z Wisły wygłosił kazanie na tekst Ps. 122, w. 1: „Weselę się z tego, że mi powiedziano, do domu Pańskiego pójdziemy”, nawiązując do wspomnień swych z lat dziecińczych, gdyż pochodził ze zboru goleszowskiego i do tego Domu Pańskiego uczęszczał w dzieciństwie”.

Apel biskupa Burschego do goleszowskich parafian

Po nabożeństwie goście zostali zaproszeni na obiad na plebanii. Biskup Bursche, który gościł w goleszowskiej parafii po raz pierwszy, wygłosił dłuższą przemowę, w której wskazał, jakie zadania mają ewangelicy w Polsce. Stwierdził, że „mają się przyczyniać do pogłębienia życia religijnego w kraju. Nie chodzi nam o to, by przyciągać innowierców do naszego Kościoła, przeciwnie, niech każdy przy swej wierze pozostanie, ale stanie się człowiekiem naprawdę religijnym, owianym duchem ewangelii Chrystusowej. Aby spełnić to nasze posłannictwo, musimy przede wszystkim sami być silnymi, musimy wszyscy ewangelicy, jak jeden mąż razem zgodnie pracować



Jubileusz 50-lecia poświęcenia nowego budynku kościoła w Goleiszowie, 15.08.1928 r. Na mównicy przemawia bp Juliusz Bursche. Zdjęcie ze zbiorów Pawła Stanciczka



w miłości i zgodzie. Ufa, że minęły czasy nieporozumień już bezpowrotnie i wszyscy jesteśmy na najlepszej drodze do ostatecznego zjednoczenia. Wzniósł kielich swój na pomyślny rozwój zboru w ręce jego pastora i kuratora” – ks. Pawła Brody i dyrektora Kurta Puscha.

Pomoc w budowie katolickiego kościoła

Kierowana przez Kurta Puscha fabryka cementu była również jednym z fundatorów budowy katolickiego kościoła pw. św. Michała Archanioła w Goleszowie. Znalaziony kilka lat temu w kuli pod krzyżem na jego wieży kościelnej dokument z 1914 roku, autorstwa ówczesnego proboszcza ks. Karola Tesarčika, zawiera wiele interesujących informacji z okresu bezpośrednio poprzedzającego wybuch I wojny światowej. Ksiądz Tesarčik relacjonuje w nim również prace związane z budową kościoła, ale także przekazuje cenne informacje o sytuacji wyznaniowej w Goleszowie. Zmiany, zachodzące w strukturze wyznaniowej miejscowości, wiązały się z funkcjonowaniem goleszowskiej cementowni. Jak pisze ks. Tesarčik: „W czasie, kiedy zaczęto budowę tego przybytku Bożego, liczyła cała parafia goleszowska tysiąc sto piętnaście katolików. Oprócz tych zamieszkiwało ją jeszcze 3799 protestantów i 73 żydów. Jeszcze przed dwudziestu laty liczba katolików była o połowę niższa. Do tej wysokości wzrosła wskutek powstania w Goleszowie wielkiej fabryki cementu portlandzkiego, będącej w posiadaniu akcyonaryuszów. W niej znalazło zatrudnienie wielu katolików, przeważnie przybyszów”. W kierującym budową Komitecie Konkurencyjnym (rodzaj Rady Parafialnej) znalazł się wicedyrektor goleszowskiej fabryki Henryk Jezierski. Jako że koszty budowy przewyższały możliwości goleszowskich parafian, ks. Tesarčik zabiegał o dotacje różnych donatorów. Najhojniejszym z nich okazała się fabryka cementu w Goleszowie, która ofiarowała 50 tysięcy koron, a więc kwotę stanowiącą niemal połowę planowanych kosztów budowy.

Kurt Pusch – członek Szlarafii

Ciekawym i mało znanym faktem z życia dyrektora Puscha było jego członkostwo w jednej z najbardziej niezwykłych organizacji tamtego czasu. Otóż na przełomie XIX i XX wieku bardzo popularna w kręgach niemieckich mieszczan i arystokracji była przynależność do „Schlaraffii” – towarzystwa pielęgnowania humoru, sztuki i przyjaźni, zwanego czasem również towarzystwem nonsensu, gdyż jego członkowie lubowali się w tworzeniu i wygłaszaniu utworów literackich, bazujących na humorze absurdalnym. W goleszowskiej fabryce było kilku szlarafów. Do bielskiego oddziału Szlarafii

(Bilitii) należał Kurt Pusch, a członkami cieszyńskiego oddziału (Teschenii) byli wicedyrektor Henryk Jezierski oraz urzędnik Erhard Lench.

Śmierć kuratora

Kilka miesięcy po śmierci goleszowskiego proboszcza, ks. Pawła Brody, do wieczności odszedł niespodziewanie także kurator goleszowskiej parafii – inżynier Kurt Pusch. W lutym 1931 roku trafił do szpitala w Cieszynie, by poddać się operacji usunięcia kamieni żółciowych. Po kilku dniach pobytu w szpitalu, 27 lutego 1931 roku niespodziewanie zmarł. We wspomnieniu zamieszczonym w „Pośle Ewangelickim” z 7 marca tego roku czytamy, że „wieść o jego śmierci lotem błyskawicy rozeszła się jeszcze w piątek wieczorem po Goleszowie, wywołując wszędzie szczerzy i głęboki żal. Wszyscy bowiem, dowiedziawszy się o tej smutnej rzeczywistości, od razu sobie uświadomili, kogo stracili i kto ich na zawsze opuścił”.

Nabożeństwo żałobne po śmierci kuratora odbyło się w niedzielę 29 lutego 1931 roku. W wypełnionym po brzegi goleszowskim kościele kazanie wygłosił ks. Józef Nierostek z Cieszyna, a słowa pożegnania wypowiedział ks. senior Karol Kulisz. W poniedziałek trumna z ciałem kuratora została wyprowadzona z kościoła, a następnie na czele bardzo licznego konduktu żałobnego odprowadzona przez mieszkańców Goleszowa aż do granicy Godziszowa, gdzie orszak rozwiązano, a trumna pojechała dalej do Bielska. Tego samego dnia po południu odbyły się uroczystości pogrzebowe w bielskim kościele i na cmentarzu, gdzie wieloletni dyrektor goleszowskiej cementowni został pochowany w rodzinnym grobowcu. W pogrzebie wzięło udział wielu bielskich przemysłowców i innych parafian, a także liczna delegacja goleszowian.

W trakcie pożegnalnego kazania w goleszowskim kościele znamienne słowa o zmarłym wygłosił ks. Józef Nierostek. Przytoczył je autor wspomnianego nekrologu, pisząc: „Śp. dyrektor Pusch bowiem miał nie tylko serce inżyniera, oddanego rozwojowi fabryki, lecz miał i serce pełne wyrozumienia i zrozumienia dla ludzkich potrzeb, i bied. I jako taki szedł robotnikom, jak tylko mógł, na rękę. Wysłuchiwał ich prośby i spełniał je. Jednym słowem okazywał robotnikom wiele serca, czem zyskał sobie serca robotników, i to do tego stopnia, że jak słusznie zaznaczył ksiądz Nierostek w kazaniu, gdyby wybuchły jakieś rozruchy na tle społecznym, to robotnicy stanęliby zwartym murem, jak jeden mąż przy jego boku i zasłaniali swą pierś przed grożącym mu niebezpieczeństwem”.

Autor dziękuje Pawłowi Stanieczkowi i Janowi Cichemu za konsultacje i udostępnienie materiałów.



ks. Bogusław Sebasta

Ewangelicki Bal Młodzieży

Karnawał i czas pasyjny już za nami, są jednak wspomnienia, które pozostaną na długo w sercach naszej młodzieży. W sobotę 26 stycznia 2019 roku liczna grupa goleszowskiej młodzieży wzięła udział w pierwszym w historii naszej diecezji Karnawałowym Balu Młodzieżowym. Wydarzenie ze wszech miar udane miało miejsce w strażnicy w Brennej i zdecydowanie pokazało, że młodzież naszej diecezji i parafii naprawdę potrafi się wspaniale bawić.

Skoro Bal, to oczywiście wieczorowe kreacje: garnitury, koszule pięknie wyprasowane, krawaty, wspaniałe suknie z dodatkami. A skoro karnawał, to nie mogło się też obejść bez masek w stylu weneckim. Nasza młodzież popisała się w tym względzie niesamowicie i pokazała na co naprawdę ją stać. Gotowce, kupione w sklepie i przez Internet? W żadnym wypadku. To nie w stylu naszej młodzieży. Specjalnie dzień wcześniej, po młodzieżówce, uczestnicy balu z naszej parafii spotkali się żeby razem wykonać własne maski. Poszły więc w ruch tekturowe wytłoczki, kleje, farby, wstążki i ozdoby wszelakiej maści. Począwszy od cekinów, przez piórka różnych kolorów,

na koronkach (które jak głosi wieść młodzieżowa, ktoś przez dwa wieczory krochmalił samodzielnie z wielkim uporem do późnych godzin, żeby efekt był perfekcyjny) kończąc. Nie można więc odmówić im ani pomysłowości, ani zaangażowania, przede wszystkim jednak była to dla nich świetna zabawa.

Wieczorem, w dniu balu bardzo sprawnie wraz z ks. Bogusławem ruszyli panie i panowie – młodzież pięknie wystrojona ku Brennej, gdzie ich jedynym powodem do smutku okazał się szybko uciekający czas. Świetne przygotowanie wydarzenia i wyśmienity prowadzący sprawili, że dosłownie na dłużej niż 2 minuty nie zdarzało się nikomu usiąść. Liczne zabawy, różnorodna muzyka – to wszystko dało doskonały efekt i już teraz wiadomo, że za rok będziemy chyba musieli myśleć o większej liczbie samochodów do transportu, a organizatorzy o większej sali bo wielu pytało czy i za rok pojedziemy. W pamięci pozostały wspomnienia dobrej zabawy, a w pomieszczeniach parafii mamy też zachowane na pamiątkę maski wykonane przez naszą młodzież.

Jolanta Hanus

Zimowisko

W dniach od 11 do 14 lutego 2019 roku odbywało się już po raz 13. Zimowisko w Istebnej. Grupa 20 dzieci spędzała swoje ferie bardzo aktywnie. Był to jak zawsze wartościowy wyjazd, który sprawił każdemu dużo radości, jak i wiele nas nauczył. Podczas wyjazdu realizowany był program lekcji biblijnych „Rzeki cudów” oraz historia Salvadora z Hiszpanii. Nie było czasu na nudę, gdyż program był przesycony różnego rodzaju aktywnościami i atrakcjami.

Pierwszego dnia poszliśmy na spacer, na którym dzieci tworzyły zachwycające figury ze śniegu, a po powrocie graliśmy w gry integracyjne. Wtorek zapewnił każdemu wiele wrażeń ze względu na stworzone przez ciotki obozowe pokoje zagadek. Wieczorem natomiast zwiedziliśmy chatę Kawu-





loka, o której ciekawie opowiadał przewodnik. Następnego dnia graliśmy w podchody podziwiając uroki Istebnej, po czym zjeżdżaliśmy na jabłuskach. Po powrocie graliśmy w grę taneczna przy użyciu programu Just Dance. Ostatnią atrakcją dnia było nasze zimowiskowe kino. Obejrzeliśmy film „Balerina” zając jeszcze ciepły popcorn. Czwartek był dniem podsumowań, refleksji oraz były to walentynki. Każdy uczestnik obozu dostał laurkę z miłymi słowami, które pokazały że każdy jest wartościowy i jest ważną i integralną częścią tego, co tworzyliśmy przez wszystkie dni zimowiska.

„A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują” Rz 8,28





Maja Procner

Boża zbroja

W tym roku w naszej parafii odbyła się młodzieżówka dla młodszych dzieci w wieku od jedenastu do trzynastu lat. Młodzieżówka trwała trzy dni. Tematem naszych spotkań była „BOŻA ZBROJA”. W pierwszy dzień omawialiśmy pas prawdy i zastanawialiśmy się jak w naszym życiu powinniśmy go zastosować. W naszych spotkaniach po temacie mieliśmy gry, zabawy konkursy i jedzenie. Te trzy godziny minęły bardzo szybko. Następnego dnia omawialiśmy pancerz sprawiedliwości który także powinniśmy zastosować w naszym codziennym życiu. Warto zastanowić się czy zawsze jesteśmy wobec innych sprawiedliwi? Nie – przecież każdy z ludzi na ziemi jest grzeszny. Ale gdy poprosimy naszego Pana i Zbawiciela aby nam pomógł w tym byśmy próbowali być bardziej sprawiedliwi wobec naszych przyjaciół lub nieprzyjaciół wówczas z pomocą Bożą będziemy w stanie się zmieniać. W ostatni dzień omawialiśmy hełm zbawienia. Czy jesteś zbawiony? Jeżeli nie, to uklęknij, złoż ręce, zamknij oczy i pomódl się prostymi słowami: „Panie proszę spraw żebym był/ była zbawiona/ zbawiony. A jeżeli już jesteś to po prostu podziękuj Panu ze umarł za ciebie na krzyżu i że jesteś zbawiona/zbawiony. Myślę, że mnie – osobie wierzącej – te spotkania bardzo pomogły. Choć wierzę w Boga jestem grzeszna, ale dzięki pasowi prawdy gdy skłamię, to wtedy mogę pomodlić się do Pana Boga – On mi przecież na pewno przebaczy, gdyż w tym celu posłał na ziemię swojego Syna, aby umarł za każdy nasz grzech. Dziękujemy Mu za to. Dzięki pancerzowi sprawiedliwości z pomocą Bożą możemy być sprawiedliwsi wobec innych – warto się o to gorliwie modlić. Hełm zbawienia przypomina nam, że gdy nasz Pan przyjdzie ponownie po swój Kościół, to wtedy pójdziemy z Nim do nieba.

Nasza młodzieżówka będzie dalej kontynuowana raz w miesiącu – wszystkie dzieci w wieku od jedenastu do trzynastu lat zapraszamy.





Anna Czudek

Światowy Dzień Modlitwy

Jak co roku, tak i w tym roku pierwszy piątek marca był w naszej parafii dniem szczególnego nabożeństwa z okazji Światowego Dnia Modlitwy. Zebranych przywitała diakon Karina Chwastek-Kamieniorz, która poinformowała, że liturgię tego nabożeństwa przygotowały kobiety ze Słowenii. O oprawę muzyczną zadbały połączone chóry – mieszany z Golezowa oraz żeński z Lesznej Górnej którymi dyrygowała Jolanta Pecold. Uczestnicy nabożeństwa mogli zapoznać się z krótką historią wspólnych modlitw na świecie i w Polsce. Pani diakon przypomniała daty: rok 1887 – modlitwy kobiet w intencji poszkodowanych w wojnie domowej w Ameryce Północnej, rok 1919 – pierwszy piątek marca, pierwsze wspólne ekumeniczne nabożeństwa, rok 1927 – pierwszy Światowy dzień Modlitwy Kobiet, rok 1968 – obchody dnia modlitwy na całym świecie w blisko 170 krajach, rok 1927 – w Łodzi, w kościele Babtystów pierwsze w Polsce nabożeństwo w ramach tego dnia, rok 1962 – początek ekumenicznych nabożeństw Światowego Dnia Modlitwy w Polsce. Po pieśni zboru liturgię przedstawiły parafianki z całej naszej parafii. Słowo Boże zwiastowała diakon Anna Kajzar z Cieszyna – jej kazanie jest za-



mieszczone w całości w tym numerze Golezowskiego Ewangelika. Następnie Katarzyna Gawel przedstawiła w prezentacji multimedialnej historię, geografę oraz kulturę i religię Słowenii. Po zakończeniu nabożeństwa wszyscy zostali zaproszeni do sali parafialnej na dalszą część spotkania przy degustacji wypieków oraz potraw, które przygotowały panie z naszej parafii według przepisów kobiet ze Słowenii.

LEPO POZDRAVLJAM VSEH NA NASEM BOGOSLUŽJU.

Łuk. 14:15–24

„Gdy to usłyszał jeden ze współbiedników, rzekł do niego: Błogosławiony ten, który będzie spożywał chleb w Królestwie Bożym.

A On mu rzekł: Pewien człowiek przygotował wielką wieczerzę i zaprosił wielu. I posłał swego sługę w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko gotowe. I poczęli się wszyscy jeden po drugim wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem pole i muszę pójść je zobaczyć; proszę cię, miej mię za wytłumaczonego.

A drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, miej mię za wytłumaczonego. A inny rzekł: Żonę pojąłem i dlatego nie mogę przyjść. A gdy wrócił sługa, doniósł o tym panu swemu. Wtedy gospodarz rozgniewał się i rzekł do sługi swego: Wyjdź prędko na place i ulice miasta i sprowadź tutaj ubogich i ułomnych, i ślepych, i chromych. I oznajmił sługa: Panie, tak się stało, jak rozkazałeś, i jeszcze jest miejsce. Wtedy rzekł pan do sługi: Wyjdź na drogi i między opłotki i przymuszaj, by weszli, i niech będzie wypełniony dom mój.

Albowiem mówię wam, że żaden z owych zaproszonych mężów nie skosztuje mojej wieczerzy.”

KRÓTKA HISTORIA O NIEBIE I PIEKLE.

„Pewnego dnia mężczyzna spytał Boga, jak wygląda niebo i piekło? Bóg zaprowadził go do miejsca, w którym znajdowało się dwoje drzwi. Otworzył pierwsze.

Na środku pokoju, na okrągłym stole stało duże naczynie z jedzeniem. Dookoła siedzieli ludzie. Wychudze-



ni, smutni i szarzy. Każdy z nich trzymał w ręku łyżkę, która miała bardzo długą rączkę, przytwierdzoną do ich dłoni. Mogli sięgnąć łyżką do naczynia, ale nie byli w stanie włożyć jej do ust, bo RĄCZKA BYŁA DŁUŻSZA NIŻ RĘKA.

Właśnie widziałeś PIEKŁO – powiedział Bóg.

Następnie otworzył Bóg drugie drzwi. Pokój wyglądał dokładnie tak samo. Stół, naczynie pełne jedzenia. Dookoła siedzieli ludzie z takimi samymi długimi łyżkami, przytwierdzonymi do dłoni. Wszyscy byli weseli, prowadzili ożywioną dyskusję. Pokój promieniał radością i spokojem.

Bóg powiedział: WŁAŚNIE WIDZIAŁEŚ NIEBO!

Nie rozumiem – powiedział mężczyzna.

/ A WY? ROZUMIECIE? /

To proste – odpowiedział Bóg. CI SZCZĘŚLIWI LUDZIE NAUCZYLI SIĘ KARMIC SIEBIE NAWZAJEM, podczas gdy tamci myśleli tylko o sobie!”

Mamy dziś znaną przypowieść o wielkiej wieczerzy. A raczej ZAPROSZENIE na ucztę. To niezwykła uczta. I niezwykłe ZAPROSZENIE.

Zaproszeń każdego dnia dostajemy wiele. Właściwie jesteśmy bombardowani przez smsy, telefonicznie, mailowo. Na pokazy, pogadanki, i cuda-wianki.

Tak na marginesie: ja mam jeden niezawodny sposób na telefoniczne zaproszenia: informuję rozmówcę, że rozmowa jest NAGRYWANA! A potem umieszczam ten numer na tzw. czarnej liście! Z takiego zaproszenia możemy skorzystać lub je zignorować.

Są też inne zaproszenia – na ozdobnych kartkach, często doręczane osobiście. Zaproszenia na chrzciny, wesele czy inne uroczystości. Dobrze, że ten zwyczaj jeszcze funkcjonuje.

Jest tam dokładna data i godzina przyjęcia. Często też lista prezentów. Takie zaproszenie trzeba też potwierdzić. Będę, czy nie.

Dzisiejsze, współczesne zaproszenia różnią się od tych, o których jest mowa w przeczytanej Ewangelii.

Dobrym zwyczajem w Palestynie było wysyłanie dwóch zaproszeń na uroczyste przyjęcie – a uczta królewska to szczególne wyróżnienie! Nowotestamentowe zwiastowanie brzmi radośnie, bo to przecież sam Bóg nas zaprasza do swego Królestwa. Każdy więc może zasiąść przy Jego stole i nasycić się Jego niebiańskimi dobrami.

Mieliśmy kilka słonecznych dni. Jakże jesteśmy spragnieni takiego ciepła. Wyjść z domu, ogrzać się w promieniach słońca. W znaczeniu duchowym też możemy ogrzać się w promieniach słońca wieczności. To zaproszenie jest skierowane właśnie dziś do nas, byśmy mogli doświadczyć ciepła Bożych radosnych promieni w Jego domu. Każdy może skorzystać z tego zaproszenia. Bez jakiegokolwiek różnicy. Pan Jezus zapewnia, że w domu Ojca wiele jest mieszkań. Od nas tylko zależy, czy z tego zaproszenia skorzystamy. To nasza dobra wola, nie przymus! To Boża miłość nas zachęca do odpowiedzi. To Bóg w swej niezgłębionej miłości cierpliwie czeka na naszą odpowiedź! Czy otworzymy nasze serca, by odpowiedzieć Mu taką samą miłością, wiarą, posłuszeństwem?

A może jesteśmy podobni do tych osób z przypowieści? Jakie mamy wymówki? Jakie pole kupiliśmy, że musimy je właśnie teraz obejrzeć? Pięć par wołów kupionych. Trzeba je zaraz wypróbować. Co to za woły? Czy świeżo poślubiona żona musi być przeszkodą w przyjęciu zaproszenia na taką ucztę?

Właściwie te wszystkie wymówki można podsumować jednym werselem: „Gdzie jest skarb twój, tam będzie i serce twoje” Mt 6,21

Na to, co zaprzęta nasze myśli, czym żyjemy, co nas interesuje, co dla nas ma szczególną wartość mamy zawsze czas. Jakie „skarby” ukrywasz w swoim sercu? Miłość do pieniędzy, hobby, wygody, przyjemności, interesy, pracę?

Przeszkodą w przyjęciu zaproszenia mogą być nie tylko dobra materialne, ale też niewłaściwie i źle pojęta miłość. Miłość jest Bożym darem. Boża miłość wyznacza nam pewne granice, które strzegą serca. Łamiąc Boże zasady, przekraczając je, tracimy czyste sumienie. Pan Jezus nas zapewnia, że błogosławieni są czystego serca i oni Boga będą oglądać.

Świadomie więc odrzucając Boże zaproszenie z powodu ważniejszych spraw, niekoniecznie z powodu złych postępków, Pan Jezus mówi: „że żaden z owych zapro-



szonych mężów nie skosztuje mojej wieczerzy”. Największym więc grzechem jest odrzucenie Boga, wzgardzenie Nim, obojętność wobec Niego.

Podobieństwo to było ostrzeżeniem dla Żydów, którzy odrzucili Boże zaproszenie, ale DOBRĄ NOWINĄ DLA GRZESZNIKÓW I POGAN, którzy nie marzyli o tak wielkim przywileju. To zaproszenie jest aktualne i dziś.

Tylko jednego nie wiemy: MOŻE TO JEST OSTATNIE ZAPROSZENIE SKIEROWANE DO CIEBIE? OSTATNIA SZANSA W TWOIM ŻYCIU BY MIEĆ SPOŁECZNOŚĆ Z NIM? By przyjąć Jego przebaczenie, oczyszczenie z grzechów?

To Chrystus jest ostatnim Słowem Boga do ludzi, najskuteczniejszym i ostatnim ratunkiem dla świata, dla każdego, kto Mu zaufa i przyjmie Jego zaproszenie na wielką ucztę w Jego Królestwie. Ta uczta – jest zaprzeczeniem smutku, rozpacz, grzechu i śmierci. Jako zaproszeni, nie możemy reprezentować bladych i wychudłych chrześcijan, którzy nigdy nie widzieli świecącego nad nimi słońca. Pamiętajcie o co zapytał mężczyzna Boga? Co Bóg mu pokazał? Jakimi jesteśmy chrześcija-

nami? Tymi, którzy myślą tylko o sobie, czy tymi, którzy żyją dla innych, pomagają innym, dzielą się z innymi?

W Królestwie Bożym jest tylko jeden PRZYMUS: MIŁOŚĆ! Ona otworzy drzwi Bożego Królestwa.

Czego więc pragniesz najbardziej?

Pewien młody Hindus udał się do starego mędrca z zapytaniem, w JAKI SPOSÓB MOŻE ZNALEŹĆ BOGA.

Starzec siedział nad strumieniem. Pragnąc udzielić odpowiedzi na pytanie, wziął młodego człowieka w dół strumienia. Wszli razem do wody. Wtedy STARZEC CHWYCIŁ GO ZA KARK I ZANURZYŁ JEGO GŁOWĘ W WODZIE.

Po chwili – pozwolił wynurzyć się z powrotem.

Zszokowany młodzieniec /wy zapewne też!/ z wyrzutem zapytał: DLACZEGO TO ZROBIŁEŚ?

W odpowiedzi usłyszał:

„JEŚLI BĘDZIESZ TAK BARDZO PRAGNAŁ BOGA, JAK PRAGNAŁEŚ POWIETRZA, Z PEWNOŚCIĄ GO ZNAJDZIESZ!”

Czego więc pragniesz najbardziej?

Amen



Jota (potrawa z fasoli i kiszanej kapusty)



Orehova potica (rolada orzechowa)





ks. Bogusław Sebasta

Diecezjalny Zjazd Konfirmantów

W sobotę 2 marca 2019 roku, w Bielsku odbył się III Diecezjalny Zjazd Konfirmantów. Wśród 290 młodych osób z całej diecezji nie zabrakło konfirmantów z naszej parafii.

W auli Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja zgromadzona młodzież została powitana przez ks. radcę Waldemara Szajthauera i diecezjalnego duszpasterza młodzieży ks. Marcina Podzorskiego po czym została podzielona na 18 grup. Tak podzieleni uczestnicy musieli przejść wraz z swoimi opiekunami 6 interaktywnych stacji dotyczących treści wyznania wiary. Duchowni przygotowali stacje poruszające temat: Boga stworzyciela, Jezusa Chrystusa (śmierci i zmartwychwstania), Ducha Świętego, Nieba i Kościoła. W drugiej części prac grupowych uczestnicy dostali także kartę z zadaniami do wykonania w określonym czasie.

Tradycyjnie, podczas Zjazdu Konfirmantów, odbyło się również spotkanie dla rodziców, które poprowadził ks. Tomasz Bujok. Całość Zjazdu została zakończona wspólnym spotkaniem w kościele Zbawiciela.

Ks. Marek Michalik poprowadził zgromadzonych w refleksji nad wiarą nie ograniczającą się wyłącznie do czasu w kościele, ale także obejmującej wszystkie przestrzenie naszego życia. Wśród uczestników została przeprowadzona również ankieta mająca ustalić w jakie kwestie najtrudniej uwierzyć współczesnym ludziom. Wierzmy, że udział w tym wydarzeniu był wartościowym czasem dla naszych konfirmantów i zainspirował do przemyślenia pewnych kwestii, co na pewno przyczyni się do dojrzałego wejścia w samodzielne życie w wierze po konfirmacji.





ks. Piotr Sztwiertnia

II Koncert Charytatywny

2 marca 2019 roku Stowarzyszenie Muzyczne ARTIS zorganizowało II Koncert Charytatywny w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Artis. W programie koncertu znalazły się utwory muzyki klasycznej i filmowej. Tym razem zbierano fundusze na leczenie i rehabilitację Andrzeja Mizi.

Stowarzyszenie Muzyczne ARTIS oraz Orkiestra Kameralna Artis pod batutą Jean-Claude'a Hauptmanna bardzo dziękuję wszystkim, którzy przyjęli zaproszenie i ten sobotni wieczór zechcieli spędzić na koncercie. Przeprowadzona zbiórka na leczenie i rehabilitację Andrzeja Mizi wyniosła 10 533,61 zł. Dziękujemy bardzo za Waszą hojność, za to, że nie jesteście obojętni na sytuację, w której znalazł się Andrzej i jego bliscy. „Ile dasz dobrego z siebie – tyle Ci się zwróci. Od innych osób, w innej postaci, w innym czasie, ale na pewno wróci do Ciebie”.

„Urodziłem się 5 listopada 1978 roku w Wiśle. Do przedszkola i szkoły podstawowej uczęszczałem w Golezowie. Później uczyłem się w Cieszynie. Służbę wojskową odbyłem w Górze Kalwaria. W 2006 roku założyłem firmę „Mizix” w Golezowie, która zajmuje się skupem złomu oraz handlem opalem i syrkami materiałami budowlanymi.

Mam żonę i czwórkę dzieci. Najstarszy Antoś ma 12 lat. Jasio ma 10 lat, Kubuś 7, a najmłodsza Hania 3 latka.

We wtorek 20 listopada 2018 roku uległem poważnemu wypadkowi na drodze ekspresowej S52. Uderzył we mnie TIR. Helikopter odtransportował mnie do szpitala św. Barbary w Sosnowcu, w którym przeszedłem poważną operację lewej

nogi. Groziła mi amputacja. Połamane miałem nie tylko nogi, ale również miednicę. Od 15 stycznia 2019 roku przebywam u rodziców w Golezowie. Wspiera mnie cała rodzina, za co im bardzo dziękuję. Zawsze byłem otwarty na ludzi, którzy potrzebowali pomocy i nigdy nikomu nie odmówiłem. Teraz ja potrzebuję wsparcia, ponieważ opatrunki oraz rehabilitacja są bardzo kosztowne.

*Dziękuję wszystkim za okazaną pomoc.
Andrzej Mizia.”*

Podziękowanie
ZA KONCERT CHARYTATYWNY
W IMIENIU SWOIM ORAZ MĘŻA PRAGNĘ BARDZO SERDECZNIE PODZIĘKOWAĆ
CAŁEJ ORKIESTRZE KAMERALNEJ ARTIS POD BATUTĄ
JEAN - CLAUDE'A HAUPTMANN A
ORAZ STOWARZYSZENIU MUZYCZNEMU ARTIS
za zorganizowanie przepięknego koncertu na rzecz mojego męża Andrzeja Mizia, który odbył się
dnia 02.03.2019r. w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Golezowie,
WSZYSTKIM ARTYSTOM
KTÓRZY CHARYTATYWNIE WYSTĄPILI W CZASIE KONCERTU,
OSOBOM KTÓRE ZAPOWIADAŁY I PROWADZIŁY
to piękne wydarzenie oraz przedstawiły sytuację w jakiej mąż obecnie się znajduje,
PANI DOROCIE BRANNY,
inicjatorce tej wzruszającej akcji,
CAŁEJ PARAFII EWANGELICKO-AUGSBURSKIEJ W GOLESZOWIE
za udostępnienie Kościoła na czas koncertu,
WSZYSTKIM, KTÓRZY PRZYCZYNIŁI SIĘ DO
ZORGANIZOWANIA I POMOCY PRZY KONCERCIE,
WSZYSTKIM OSOBOM LICZNIE ZGROMADZONYM NA KONCERCIE.
Z CAŁEGO SERCA DZIĘKUJEMY ZA DATKI, KTÓRE W CAŁOŚCI ZOSTANĄ
PRZEZNACZONE NA LECZENIE I REHABILITACJĘ MĘŻA.
Dziękujemy za ogromną wrażliwość i otwartość na potrzeby drugiego człowieka.
Ofiarowana pomoc jest dowodem serdeczności, współczucia oraz ludzkiej solidarności
- wyrażam z mężem ogromną wdzięczność!
Było to cudowne i niesamowite przeżycie.
Ten wieczór głęboko pozostanie w naszych sercach.
Lza wzruszenia kręciła się w oku, widząc Wasze otwarte serca, chęć pomocy i dobre słowo.
Razem z mężem bardzo Wam dziękujemy za to, że jesteście z nami!
"DZIĘKUJEMY TO ZA MAŁO Z NASZEJ STRONY...
ZA MAŁO BY WYRAZIĆ WDZIĘCZNOŚĆ ZA WSZYSTKO CO DLA NAS UCZYNIŁIŚCIE..."
Jeszcze raz dziękujemy Wszystkim z całego serca.
Bożena i Andrzej Mizia



diak. Karina Chwastek-Kamieniorz

Podwieczorek teatralnie

Tradycyjnie, we wtorek 5 marca odbyło się kolejne spotkanie, w ramach Podwieczorku dla pań. Jak zwykle, oprócz modlitwy, wspólnego śpiewu i wzajemnych rozmów przy skromnym poczęstunku, zaprosiliśmy gościa. Tym razem była to Cieszka Żółtko, która przedstawiła



sztukę teatralną pt „Twarzą w Twarz”. W niezwykle poruszający sposób odegrała scenę spotkania kilku bohaterów ze Zbawicielem. Inspiracją była książka Tima Stevenso-
na The Bema: A Story about the Judgment Seat of Christ. Spektakl ten pobudził, zebranych do odpowiedzi na ważne, życiowe pytania. Każdy mógł skonfrontować się

z biblijnym słowem z 2 Listu apostoła Pawła do Koryntian 5,10: „Każdy z nas stanie przed Trybunałem Chrystusa, aby odebrać zapłatę...” Oto kilka refleksji, jakie zrodziły się w trakcie oglądania sztuki:

Spektakl, który poprawia duchową optykę, kalibruje i koryguje patrzenie na to, co w naszym życiu na ziemi ma wartość w wieczności. Wszystko może być nam wybaczone. Ale też wiele zostało nam powierzone. Co dalej?

Ten spektakl to godzinne spotkanie z trudnymi pytaniami o wiecznym znaczeniu. To czas na zjrzenie w głąb siebie i poszukanie w swoim życiu miejsca dla Boga. To spektakl, który porusza do głębi i nie pozwala zadowolić się tym co proste i powierzchowne. Każdy powinien to zobaczyć

Twarzą w twarz zderza Cię z nieuniknionym. Porusza. Daje Ci szansę na kalibrację. Zmusza do rewizji własnego postępowania, do podjęcia decyzji, zachęca do zmiany, daje nadzieję. Naprawdę warto zobaczyć.

Obejrzałam Twój monodram z radością. Ma ważne przesłanie, a Ty jesteś bardzo autentyczna i grasz całą





sobą Zabierasz nas w podróż i dobrze się za Tobą podąża. Pobudzasz wyobraźnię bez zbędnych dodatków. Dotykasz emocji nie grając na nich. Cieszę się, że mogłam to obejrzeć. I **bardzo** się cieszę, że byłaś Bogu posłuszna i przygotowałaś ten monodram, a teraz go przedstawiasz. Niech On otwiera Ci drzwi i możliwości, żeby docierać z nim dalej.

„Twarzą w twarz” – monodram w wykonaniu Cieszki Żółtko opowiada o tym, jak może wyglądać spotkanie każdego wierzącego ze Zbawicielem. Spotkanie, o którym apostoł Paweł pisze w 2 Kor 5,10: „Każdy z nas stanie przed trybunałem Chrystusa, aby odebrać zapłatę...”

Godzinny spektakl w prosty, niezwykle poruszający sposób przekazuje nie tylko wizję tego wydarzenia, ale mówi o naszym codziennym życiu: naszych celach, pragnieniach, motywacjach. Jego wielką wartością jest budzenie refleksji o tym, co tak naprawdę jest ważne. Sztuka nie moralizuje, nie oskarża a raczej pokazuje wielkość i łaskawość Boga.

Podkreślenia wymaga gra Cieszki Żółtko, doskonale łączącej warsztat pantomimiczny ze słowem. Widzowie z dużą łatwością mogą przenieść się wyobraźnią w świat obrazów malowanych przez aktorkę co sprawia, że sztukę



ogląda się z dużą lekkością, nie tracąc przy tym jej głębokiego przesłania.

Monodram „Twarzą w twarz” sprawia, że widząc w wygodnym fotelu, po chwili zaczyna czuć się niewygodnie. Ale jeśli pozwoli Duchowi Świętemu potrząsnąć nieco swoją chrześcijańską strefą komfortu, daje sobie szansę na coś więcej.

Bo życie to coś więcej niż pokarm, a życie chrześcijańskie to coś więcej niż tylko „czekanie na niebo”.





ks. Piotr Sztwiertnia

Kolacja dla mężczyzn

Na rozpoczęcie czasu pasyjnego 6 marca 2019 roku, podczas tradycyjnej kolacji dla mężczyzn, uczestnicy poznali losy apostołów Jezusa Chrystusa.

Interesujący i obfitujący w wiele ciekawostek oraz informacji wykład zaprezentował ks. Henryk Mach z Białej. Ukazując losy 6 z 12 apostołów Jezusa omawiał ich moment powołania, informacje, jakie na ich temat da się



odnaleźć na kartach Biblii oraz późniejsze losy, które znamy w oparciu o tradycję Kościoła oraz zapisy wczesnochrześcijańskich kronikarzy. Przewodzący wskazywał, że apostołowie przeszli wielką przemianę pod wpływem spotkania z Jezusem, choć nie oznaczało to, że odtąd odnosili same sukcesy. Na przykładzie apo-



stołów można uczyć się także w oparciu o ich błędy oraz pokutę i zmianę sposobu myślenia.

Podczas spotkania mężczyźni mieli okazję wspólnie pośpiewać, a także porozmawiać przy przygotowanym posiłku.





ks. Bogusław Sebesta

Napełnieni – czyli młodzież poszukująca odpowiedzi na temat Ducha Świętego

Duch Święty – trzecia i zarazem najtrudniej pojmowalna dla młodych osoba Trójcy Świętej. Jaka jest Jego rola w życiu człowieka, Kościoła, jakie są Jego dary i działanie? Te i inne pytania zainspirowały młodzież naszej parafii do wzięcia udziału w kolejnej edycji Konferencji Młodych, zorganizowanej przez dzięgielowską parafię ewangelicką w Skoczowskim Centrum Kultury pod Pegazem 16 marca bieżącego roku.

Grupa naszej młodzieży w trakcie spotkania miała okazję wsłuchać się w aż trzy wykłady, tematycznie połączone hasłem „napełnieni” i dotyczące trzeciej osoby Trójcy Świętej. Wykłady poprowadził dr. hab. Piotr Lorek z Wrocławia. Bardzo skrupulatnie, jednocześnie przystępnie i w oparciu o Pismo przybliżył on młodzieży



działanie Ducha Świętego w życiu chrześcijan. Interesującym dla wielu wydawało się podkreślenie całkowitej autonomiczności działania Pocieszyciela uświęcającego





Kościół. Swoje spostrzeżenia i opinie młodzież mogła wymienić w grupach dyskusyjnych w przerwach pomiędzy kolejnymi panelami wykładów. Ponadto wysłuchali rozważania studenta teologii Mateusza Mendrocha i koncertu uwielbienia zespołu Dłatego (w którym to na gitarze grał również jeden z przedstawicieli naszej grupy młodzieżowej).

Młodzież powróciła z konferencji napęczniona nowymi przemyśleniami i solidną porcją wiedzy. Oby także odkryła obecność Ducha w sobie i umocniona odnajdywała się w życiu naszej parafii.





ks. Piotr Sztwiertnia

Spotkania dla małżeństw i narzeczonych

2 lutego i 16 marca 2019 roku odbyły się czwarte i piąte spotkanie dla małżeństw i narzeczonych w ramach cyklu „Silne małżeństwo”, które prowadzili pracujący na co dzień w Biblijnym Stowarzyszeniu Misyjnym Nela i Zbigniew Kłapowie z Ustronia.

W lutym prowadzący analizowali zagadnienie „Dobrze, że różni”, omawiając istotę Bożego stworzenia oraz różnice, jakie są udziałem mężczyzny i kobiety, które następnie wpływają na dynamikę związku. Podkreślono, że różnice nie tyle powinny dzielić, zniechęcać i frustrować, lecz mogą być okazją do wzajemnego uzupełniania się i odkrywania w sobie indywidualnych, szczególnych cech danych ludziom przez Boga dla kompletności i odpowiedniości w małżeństwie.

Marcowe spotkanie dotyczyło „sztuki rozmawiania”. W ramach wykładu uczestnicy dowiedzieli się, jak istotna jest właściwa komunikacja między małżonkami, jak mocno wpływa na emocje i atmosferę w rodzinnym domu oraz dzięki humorystycznym przykładom dowiedzieli się, jak pracować nad wypowiedzianymi słowami, panować nad mową ciała i intonacją w trakcie komunikacji z małżonkiem.

Ostatnie spotkanie z cyklu „Silne małżeństwo” odbędzie się 5 października.





diak. Karina Chwastek-Kamieniorz

Konkurs Biblijny „Sola Scriptura” 2018/2019

Finał Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego „Sola Scriptura” 2018/2019 odbył się 23 marca 2019 roku w Bielsku-Białej. Już po raz dwunasty młodzi ludzie z różnych części Polski spotkali się na Bielskim Syjonie. W tym roku młodzież poznawała fragmenty z 1. Księgi Mojżeszowej m.in. historie stworzenia świata, dzieje Noego, Abrahama, Izaaka, Jakuba i Józefa oraz ich rodzin.

Do finału zakwalifikowało się 109 uczestników z pięciu diecezji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Konkurs miał też wymiar ekumeniczny, ponieważ brali w nim udział także przedstawiciele z: Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan, Kościoła Wolnych Chrześcijan, Kościoła Adwentystów, Kościoła Chrześcijan Baptystów.

Uczestników przywitał ks. Jerzy Below, dyrektor Wydawnictwa Augustana, które jest organizatorem konkursu. Podziękował opiekunom, katechetom, księżom za wysiłek, zaangażowanie i motywowanie swoich uczniów do czytania Biblii oraz rodzicom i dziadkom, którzy wspierają i pomagają swoim dzieciom.

Następnie 109 uczestników przystąpiło do odpowiadania na 25 pytań. Niektóre z nich były proste np.: Od jakich słów zaczyna się 1. Księga Mojżeszowa?, a inne sprawiły wielu uczestnikom problem np.: Co

zostało nazwane Esek, Sytna, Rechwot? lub Dlaczego Jakub nazwał miejsce spotkania z bogiem Peniel?

(Zwiastun Ewangelicki 7/2019)

Podczas finału rozstrzygnięto również konkurs plastyczny, w którym brały udział dzieci z naszej parafii. Praca Amelii Laszczak, uczennicy klasy 2 została wyróżniona, a tym samym otrzymała nagrodę oraz gratulacje.

Wśród finalistów był również kilkakrotny już uczestnik tego konkursu Szymon Michalik, a nie został wymieniony w sprawozdaniu, zamieszczonym w poprzednim numerze Golezowskiego Ewangelika, za co serdecznie przepraszamy.





ks. Piotr Sztwiertnia

Ewangelizacja ProChrist 2019

W dniach 28–30 marca 2019 roku w Bielskim Centrum Kultury zorganizowano Ewangelizację ProChrist 2019 pt. „Niewiarygodne?”. Ewangelizacja była transmitowana za pomocą internetu do ponad 40 miejsc w Polsce i za granicą, i była przedsięwzięciem ekumenicznym. Każdego wieczora grupa uczestników z naszej parafii uczestniczyła w programie w Bielsku.

Mówcami byli: w czwartek pastor Leszek Mocha z Kościoła Zielonoświątkowego oraz ks. Tomasz Pieczko z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, w piątek ks. Leszek Czyż z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego oraz ks. Ryszard Nowak z Kościoła Rzymskokatolickiego, a w sobotę dr hab. Piotr Lorek z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego oraz pastor Piotr Gąsiorowski z Ewangelicznego Kościoła Metodystycznego.

Podczas transmisji wystąpił Teatr Eden z Wieliczki z dwoma etiudami teatralnymi oraz Kinga Strządała wraz z Joanną Gomolą, które zaprezentowały taniec z flagami. Wyemitowano również świadectwa wiary Marty, Zbigniewa oraz Anny. Całość programu prowadziła Cieszka Żółtko.

Każdego wieczoru publiczność zebrana w Bielskim Centrum Kultury uczestniczyła w koncercie muzycznym

– w czwartek wystąpiła Joanna Smajdor wraz z Orkiestrą Kameralną Silesian Art Collective pod batutą Mateusza Walacha, w piątek Gabi Gąsior z zespołem Holy Noiz, a w sobotę Zespół CME.

Organizatorem przedsięwzięcia było Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP przy współpracy z parafiami ewangelickimi z Bielska, Starego Bielska i Białej, zborem zielonoświątkowym „Filadelfia” w Bielsku-Białej oraz wspólnotą „Miasto na Górze”.

ProChrist to dobra okazja do zastanowienia się nad wiarą w Boga i stawiania pytań o życie i jego sens, a także przestrzeń odkrywania tego, co niewiarygodne! To także szansa, żeby zaprosić do relacji z Jezusem Chrystusem, Słowem Bożym i z wierzącymi.

W Polsce stało się znane przez kampanię ewangelizacyjną organizowaną w Niemczech, która od 1993 roku była transmitowana drogą satelitarną do ponad tysiąca miejscowości w 14 krajach Europy w tłumaczeniu na 16 języków, w tym także do naszego kraju. W roku 2008 po raz pierwszy ProChrist było transmitowane bezpośrednio z Polski z katowickiego Spodka.

ks. Bogusław Sebesta

Towarzysząc Jezusowi – rekolekcje pasyjne dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum

Czas pasyjny to czas pogłębionej refleksji i rozwoju życia duchowego. Pod koniec czasu pasyjnego (10–12.04), oraz w pierwszych dniach Wielkiego Tygodnia (15–17.04) uczennice i uczniowie szkół podstawowych oraz gimnazjum spotkali się na parafii, aby rozwijać swoją duchowość w trakcie rekolekcji pasyjnych. Niemalże setka dzieci z szkół podstawowych i 27 uczniów ostatniej klasy gimnazjum w następujących po sobie dniach przypominało znane historie: pierwszego dnia wjazd do Jerozolimy, drugiego wygnanie przekupniów z świątyni

i uzdrowienie chorych, a trzeciego dnia sąd nad Jezusem. Duchowni naszej parafii (ks. Piotr Sztwiertnia, ks. Bogusław Sebesta i dk. Karina Chwastek-Kamieniorz) przybliżyli nie tylko same historie, ale także ich niuanse próbując zachęcić uczniów do wczucia się w realia tego, o czym mogli usłyszeć.

Każdego dnia spotkanie rozpoczynane było w kościele, gdzie oprócz modlitwy grupy z szkoły podstawowej miały okazję do wspólnego śpiewu. W drugiej części każdego dnia oglądały wyniki wideo ankiety przeprowadzo-



nej wśród uczniów, weryfikowały swoją znajomość przypominanych historii, a i przy okazji również z dużą dawką radości kontynuować przebieg dnia. Następnie odpowiednio do wieku uczniowie przybliżali sobie historie na nowo i tak najmłodszy mogli usłyszeć historię wjazdu do Jerozolimy z perspektywy małego osiołka, a wypędzenia przekupniów z perspektywy chromego Samuela, podczas gdy „starsi” zagłębiali się w historyczne niuanse. Trzecim etapem codziennych zajęć były wspólne warsztaty, podczas których uczniowie mogli wykonać prace plastyczne (pierwsze strony gazet opisujących wjazd Jezusa do Jerozolimy), wczuć się w osobę niewidomą mierząc się z labiryntem pełnym przeszkód albo sprawdzić co zapamiętali podczas turnieju wiedzy. Ubiegłorocznym konfirmandom mieli również okazję aby w ostatnim dniu rekolekcji wspólnie przystąpić do Spowiedzi i Stołu Pańskiego, a że w innej formie niż znanej z niedzielnych nabożeństw (kameralnej), to również stało się to dla nich bardzo silnym i budującym doświadczeniem.







ks. Piotr Sztwiertnia

Spotkanie starszych i chorych parafian

Tradycyjnie popołudniu w Niedzielę Palmową 14 kwietnia 2019 roku ponad 40 osób wzięło udział w spotkaniu starszych i chorych parafian.

Nabożeństwo spowiednio–komunijne poprowadzili bp Adrian Korczago oraz ks. Piotr Sztwiertnia. Następnie uczestnicy przeszli do sali parafialnej, gdzie posilili

się przygotowanym posiłkiem oraz poznali symbolikę żydowskiej wieczerzy paschalnej, którą omówił ks. Bogusław Sebesta. Ponadto zebrani dowiedzieli się, w jaki sposób Pan Jezus zmodyfikował żydowskie tradycje i zalecił, by Jego uczniowie sprawowali odtąd Wieczerzę Pańską na Jego pamiątkę.

ks. Piotr Sztwiertnia

Ekumeniczne nabożeństwa strażackie

Tradycyjnie, jak co roku, na terenie naszej parafii odbyły się dwa nabożeństwa ekumeniczne z okazji Dnia Strażaka.

3 maja 2019 roku członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Lesznej Górnej wraz z najbliższymi oraz mieszkańcami sołectwa zgromadzili się w katolickim kościele św. Marcina, by wspólnie z duchownymi dziękować Bogu za wszelkie błogosławieństwa i siły oraz prosić o Jego ochronę i wsparcie w trudach służby i codzienności. Nabożeństwo prowadził ks. Mateusz Kierczak, a kazanie wygłosił ks. Piotr Sztwiertnia. Po nabożeństwie zebrani spotkali się w świetlicy gminnej na przygotowanym przez strażaków poczęstunku.



Dzień później, 4 maja, dokładnie w dzień upamiętniający patrona strażaków, członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej z Kieselowa uczestniczyli w ekumenicznym nabożeństwie w kościele ewangelickim w Kieselowie. Nabożeństwo prowadził ks. Piotr Sztwiertnia, a kazanie wygłosił ks. Wiesław Kondziołka, proboszcz parafii katolickiej w Ogrodzonej. Śpiewem usłużył chór męski „Cantus” pod dyrekcją Anny Staniecsek. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych wójt gminy Goleszów Sylwią Cieślars na czele. Po nabożeństwie



odsłonięto tablicę na ścianie Szkoły Podstawowej w Kisielowie upamiętniającą żołnierza Wojska Polskiego Mieczysława Mackiewicza, który zginął na schodach szkoły podczas wojny polsko-czeskiej w 1919 roku. Zebrani mogli

ponadto wysłuchać prezentacji Wojciecha Grajewskiego dotyczącej wydarzeń sprzed 100 lat na kisielowskiej i okolicznej ziemi oraz skorzystać z poczęstunku przygotowanego przez strażaków w nowo wyremontowanej sali OSP.





diak. Karina Chwastek-Kamieniorz

Konferencja Deleгатek Kół Pań z Diecezji Cieszyńskiej

W sobotę 11 maja br. miało miejsce doroczne spotkanie delegatek Kół Pań Diecezji Cieszyńskiej. Gospodarzem miejsca była parafia ewangelicka w Skoczowie. Obecnych było ok. 60 osób, które reprezentowały Koła Pań działające w parafiach diecezji cieszyńskiej. Organizatorem spotkania była Diecezjalna Komisja Kobiet. Tym razem z nowym kierownictwem, ponieważ jej długoletnia przewodnicząca, diakon Aleksandra Błahut-Kowalczyk osiągnęła wiek emerytalny i zakończyła swoją

działalność. Na ostatnim posiedzeniu DKK 11 stycznia br. wybrano jednogłośnie nową przewodniczącą, którą została Anna Czudek (parafia Goleszów), członkami zaś Anna Wantulok (parafia Jaworze) – wiceprzewodnicząca, Władysława Magiera (parafia Cieszyn) – skarbnik, Sabina Rabin (parafia Istebna), diakon Karina Chwastek-Kamieniorz (parafia Goleszów).

Spotkanie rozpoczął proboszcz Alfred Borski, który wyraził podziękowanie nie tylko za tak liczną obecność,

ale i zaangażowanie na wielu polach aktywności parafialnej. To właśnie panie z Kół Pań wykonują wiele prac na rzecz swoich parafii, a tym samym tworzą jej kształt i atmosferę.

Refleksją nad Bożym Słowem podzieliła się pastorowa Halina Sztwiertnia, zaś gościem spotkania była Ilona Hajewska. Zaprezentowała temat: *Nie troszczcie się...*, w nawiązaniu do fragmentu z Listu Apostoła Pawła do Filipian 4,6 – *Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu. Śpiewem całe spotkanie ubogaciły dzieci z parafialnego chóru „Nadzieja” pod dyrekcją pani Doroty Podzorskiej.*

Tego typu spotkania odbywają się raz w roku i mają charakter sprawozdawczy. Za każdym razem jest okazja do wymiany wzajemnych doświadczeń, poznania nowych członkiń Kół Pań, jak i spędzenia tego czasu w gronie zaangażowanych kobiet w działalności parafialnej.

Z naszej Parafii oprócz członkiń Komisji delegatkami były cztery panie: Krystyna Bujok, Anna Josiek (Godziszów), Zofia Sztwiertnia, Marta Pustówka (Leszna Górna).





Lidia Pałac

Złota i Diamentowa Konfirmacja

Ile dni ze swojego życia zapamiętujemy? Z pewnością pamiętamy te wyjątkowe i niecodzienne, choćby nawet upłynęło od owego pamiętnego dnia pół wieku. Dzień konfirmacji pamięta każdy, więc kiedy ponownie wchodzimy procesjonalnie do kościoła i zasiadamy w ławkach zarezerwowanych dla konfirmanów, to mimo tego, że te pięćdziesiąt lat zmieniło nasze twarze i sylwetki, jednak serca czują tak jak dawniej. Odnowiamy i potwierdzamy nasze przymierze z Panem.

Nasza konfirmacja miała miejsce 18 maja 1969 r. Grupa konfirmacyjna była duża, byliśmy bowiem kulminacją powojennego wyżu demograficznego; było nas 75 osób – 35 dziewcząt, 40 chłopców. W niedzielę Cantate – 19 maja 2019 r. w uroczystości Złotej Konfirmacji wzięło udział 40 osób. W ciągu minionych lat zmarło 12 osób. Konfirmanów z 1969 r. prowadził śp. ks. Tadeusz Terlik, który w tym roku w listopadzie obchodziłby 90 urodziny. Większość uczestników to osoby zamieszkałe w obrębie goleszow-



skiej parafii lub parafii ościennych (Ustroń, Skoczów, Cieszyn, Cisownica), 1 osoba przybyła z Niemiec, kilka spoza Cieszyńskiego (Głubczyce, Tychy). Ci, którzy mieszkają daleko (Australia), czy nawet w kraju, ale w jego odległych zakątkach, nie zdołali przyjechać.





Nasi Diamentowi koledzy i koleżanki przystępowali do konfirmacji w 1959 r. w liczbie 37 osób – 25 chłopców i 12 dziewcząt. Byli ostatnim rocznikiem, który konfirmował śp. ks. Otton Kubaczka. Spotykali się na podobnych uroczystościach z okazji 40-lecia konfirmacji, 50-lecia oraz w niedzielę 19 maja z okazji 60-lecia. Obecnych było 16 osób, zaś do Pana odeszło już 15.

Uroczyste nabożeństwo poprowadził bp Adrian Korczago wraz z ks. Piotrem Sztwiertnią, którego mama, Ewa Sztwiertnia, była jedną ze złotych konfirmantek. Nabożeństwo uświetnił chór pod dyr. Izabeli Michalik, współpracując ze słowami kazania, mówiącymi między innymi o wielbieniu Boga śpiewem. Byli z nami także tegoroczni konfirmanci, którzy już niedługo przystępować będą do swojej konfirmacji. Młodzi, tacy jak my przed 50 laty.

Po uroczystości w kościele tradycyjny „konfirmacyjny obiad” zjedliśmy w restauracji Corient, gdzie mieliśmy czas na wspomnianie i refleksje. Jak zawsze przy takich okazjach doszliśmy do pewnych uniwersalnych prawd, a mianowicie: świat się zmienia, ale doniosłość aktu konfirmacji pozostała niewzruszona. Zmieniają się szczegóły, np. strój konfirmacyjny, charakter przy-



jęć, które organizowane były wyłącznie w domach, a nie w restauracjach; prezenty (ongis żelazną pozycją był zegarek otrzymywany od rodziców chrzestnych). Nawet imiona, które nam nadawano brzmią dziś bardzo retro. W naszym roczniku najczęściej powtarzającym się imieniem żeńskim była Danuta – aż 9 dziewcząt na 35 nazwano tak zapewne po lekturze Krzyżaków Henryka Sienkiewicza. Mody się zmieniły, lektury się zmieniły, ale potrzeba oparcia się na Panu jest niezmienna.

Po obiedzie, w dowód wdzięczności i pamięci, złożyliśmy kwiaty na grobie ks. Tadeusza Terlika na cieszyńskim cmentarzu.

To była piękna uroczystość, dziękujemy.





diak. Karina Chwastek-Kamieniorz

„Egipski” podwieczorek dla pań i kolacja dla mężczyzn

28 i 29 maja br. odbyły się podwieczorek dla pań oraz kolacja dla mężczyzn. Temat przedstawiła Anna Pinkas, która już dwukrotnie przed kilkoma laty gościła wśród nas.

Jej odwaga i niezwykła wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka sprawiły, że zdecydowała się na wyjazd

do Egiptu, gdzie pracuje jako pielęgniarka. Oprócz pomocy medycznej, jaką niesie w szpitalu, całym sercem też zwiastuje Ewangelię wśród zarówno personelu jak i pacjentów. Egipt to kraj zdominowany przez muzułmanów, dlatego praca dla polskiej chrześcijanki, kobiety, to prawdziwe wyzwanie. O blaskach i cieniach tej służby



usłyszały nie tylko panie podczas podwieczorku, ale i panowie w trakcie kolacji dla panów, jaka odbyła się następnego dnia, w środę. Opowieści Anny można posłuchać na naszej stronie internetowej www.goleszow.luteranie.pl w zakładce Nagrania 2019.

Anna Pinkas jest pielęgniarką pracującą w Chrześcijańskim Misyjnym Szpitalu „Al Germanyia” w Asuanie w Egipcie. Jest wspierana przez dwie organizacje: Centrum Misji i Ewangelizacji w Dzięgielowie oraz niemiecką organizację Wspólnota Ewangeliczna Bliski Wschód z siedzibą w Wiesbaden. Niemiecka organizacja jest założycielem szpitala, który ma już ponad 100 lat. Anna jest odpowiedzialna za prowadzenie Oddziału Intensywnej Terapii, szkolenia pracowników na tym oddziale, a także za szkolenia nowych pracowników, którzy zgłaszają się do pracy.





ks. Piotr Sztwiertnia

Konfirmacja 2019

W niedzielę Exaudi 2 czerwca 2019 roku 15 dziewcząt i 13 chłopców ślubowało wierność Bogu w goleszowskim kościele. Po rocznych przygotowaniach, zdanych egzaminach oraz po prezentacji przed całym zbozem w święto Wniebowstąpienia Pańskiego młodzi ludzie zostali dopuszczeni do konfirmacji.

Uroczystość rozpoczęła się procesyjnym wejściem do kościoła. Konfirmanci ubrani w regionalne stroje zostali wprowadzeni przez Radę Parafialną oraz duchownych. Na podstawie wyznanej wiary w Trójjedynego Boga każdy z konfirmantów otrzymał świadectwo konfirmacyjne oraz błogosławieństwo i egzemplarz Pisma Świętego. Ponadto młodzież po raz pierwszy przystąpiła do Stołu Pańskiego.

Zachęcamy do przeczytania refleksji dwóch konfirmantek:

Uważam, że konfirmacja była momentem, w którym zrozumiałam, że kontakt z Bogiem jest bardzo ważny. Cieszę się, że byłam konfirmowana i mogłam spędzić rok w super towarzystwie ucząc się i dowiadując się nowych wiadomości o Panu. Konfirmacja jest czymś ważnym i warto podejść do tego z ogromną odpowiedzialnością i świadomie złożyć ślubowanie Bogu. Co do samej uroczystości konfirmacyjnej,



miałam ogromny stres, ale jak tylko złożyłam ślubowanie to wiedziałam, że odwrotu nie ma i bardzo się cieszę, że mogłam to zrobić dla mojej relacji z Bogiem. Ogólne wrażenia są bardzo pozytywne. Martyna Roik

Konfirmacja to wielkie przeżycie dla każdego z nas. Uświadamiamy sobie, że po ślubowaniu należymy do jednego wielkiego zboru. Możemy razem z rodzicami wspólnie przystępować do Stołu Pańskiego. Emocje w dniu konfirmacji były ogromne. Radość przemieszana z wielkim stresem.



Czy podolałam temu wszystkiemu, aby być bliżej Boga, wielić Go i chwalić? Odpowiedziałam sobie, że tak. Wiktorja Wałach

Konfirmanci wzięli także udział wraz ze swoimi rodzicami w tradycyjnym czynie przedkonfirmacyjnym porządkując teren wokół kościoła oraz złożyli ofiarę na potrzeby umożliwienia matkom z małymi dziećmi śledzenia transmisji nabożeństw.





ks. Bogusław Sebesta

Dobrze służyć Panu i śpiewać na chwałę – głos z przeszłości z współczesnym komentarzem

Nie od dziś wiadomo, że parafia w Goleiszowie znana jest z liczności swoich chórów i zespołów. Od wielu lat służą one w parafii wpisując się silnie w życie naszego zboru. Dopiero co chór męski „Cantus” obchodził swój jubileusz 40-lecia, a jak się okazuje w tym roku 35 lat swojej służby świętuje także Chór Kozakowicki. Patrząc na teraźniejszość, w której nasze chóry doświadczają potrzeby nowych głosów, może warto spojrzeć wstecz i znaleźć inspirację w słowach jakie ukazały się przed 28 laty na stronach „Naszej Gazetki”, w której to kozakowicki chór tak o sobie pisał: „*Chwalcie Pana, albowiem dobrze jest śpiewać Bogu naszemu, bo to wdzięczna rzecz; Pieśń chwały jest miła*” Ps 147,1.

„Pewien ksiądz powiedział, że „Chór kościelny jest w danej parafii takim „żywym dzwonem”, który uderza w serca i dusze zborowników”. Bogu naszemu dziękować trzeba, że w naszej goleszowskiej parafii aż pięć chórów jest tymi „żywymi dzwonami”, które wielbią i chwalą naszego Pana. Wśród nich jest ten najmłodszy i najmniejszy – chór w Kozakowicach. [...] W 1984 roku powstała myśl założenia chóru kościelnego. W mroźny styczniowy wieczór spotkało się kilkanaście osób, aby razem śpiewać Panu na chwałę. [...] Zawsze początki są trudne, byliśmy nauczeni śpiewać pieśni kościelne w czasie nabożeństwa, a tu teraz trzeba było poznać nuty i śpiewać w układzie czterogłosowym. Wielkie było zaangażowanie i poświęcenie naszego dyrygenta, [...] pana Bronisława Urygi. Z pomocą Bożą ćwiczyliśmy nowe pieśni. Bywało nieraz tak, że każdy z nas musiał śpiewać solo tak długo, aż nauczył się swojej partii. Pan błogosławił naszej pracy. Przyszły pierwsze występy. Chcemy od razu zaznaczyć, że nie mamy ambicji stać się profesjonalistami, jeździć na zagraniczne wojaże, zbierać aplauzy. Chór kościelny według nas powinien spełniać trzy zadania. Po pierwsze i najważniejsze – to śpiewać Panu na chwałę, wielbić Jego Święte Imię. Po drugie – śpiewać ludziom ku pocieszeniu i posileniu serc w dniach radosnych (na ślubach) i w dniach smutku (na pogrzebach). Po trzecie – ku zbudowaniu w wierze: „każdego więc, który mnie wyzna przed ludźmi i ja wyznam przed Ojcem moim, który jest w niebie” (Mt 10,32). Może i nasze pieśni nie są aż tak trudne pod względem muzycznym, jednak płynie z nich głęboka ewangelizacyjna treść, a melodia przenika serca naszych słuchaczy. Można by powiedzieć, że jesteśmy chórem kościelno-misyjnym. W miarę naszych skromnych możliwości staramy się co roku odwiedzić naszych współbraci w diasporze. Nie zapo-

mnimy wyjazdu do Kętrzyna [...]. Między innymi śpiewaliśmy w niewielkim kamiennym kościółku w Srokowie, gdzie widzieliśmy łyzy radości u naszych braci, którzy 20 km jechali na nabożeństwo. Było to naszą największą nagrodą i zapłatą za dziesiątki prób, za godziny ćwiczeń. Ksiądz proboszcz Jerzy Otello powiedział później, że byliśmy pierwszym chórem który śpiewał w tej świątyni. Nieśliśmy też nasze pieśni do Mikołowa, Kłodzka, Pszczyny, ale nie tym chlubić się chcemy, lecz ewangelią, którą w formie pieśni zwiastujemy. Bóg nie pragnie, abyśmy stawali się pyszni i zarozumiali i dlatego prócz słońca i radości przynosi nam też troski i kłopoty. [...] Każdy chór przeżywa wzloty i upadki, lecz nadal błogosławi nam Pan. Gdy wydawało się, że chór się rozpadnie, przyszli do nas młodzi, nowi chórzyci – Bóg tak chce”¹.

Minęło 28 lat, chór w Kozakowicach nie jest już najmłodszy w naszej parafii, nadal zachował jednak swoją kameralność i spotyka się w tym samym miejscu co przed laty. Każdy ze wspomnianych chórów i zespołów w naszej parafii przeżywał wzloty i upadki, cieszy jednak niezmiernie to, że są i działają. Aktualne są także trzy zadania chórów (i wszystkich form służby muzycznej w kościele, które postawił sobie chór kozakowicki. Śpiewamy i działamy na Bożą chwałę, ku zbudowaniu i ku pocieszeniu w wierze. Ważne też, żeby otwierać się na tę formę służby i wyznaczać sobie adekwatne cele. Tak jak założyciele wszystkich obecnie działających chórów i zespołów nie bali się spróbować i zaczęli stopniowo budując je na przestrzeni lat, tak i my nie musimy obawiać się przyłączenia do tego co istnieje, lub nawet rozpoczęcia czegoś nowego. Tak, nasze zespoły i chóry potrzebują was, nowych członków aby podtrzymać swoją działalność. Każdy kozakowicki, Cantus, mieszany, Promyki, czy nawet noszący obecnie tytuł najmłodszego Sola Fide, chętnie przyjmą nowe osoby. W naszej parafii mamy też otwartą przestrzeń do tego, aby tworzyć coś nowego. Zapraszamy więc młodych oraz ludzi z pasją do tego, żeby tworzyć nowe zespoły, również w nowych formach. Niech będzie tylko w sercach woła przeżywania muzyki i służenia na chwałę Bogu, a miejsce dla was zawsze się znajdzie.

Bóg sam powiedział „mój dom będzie zwany domem modlitwy dla wszystkich ludów” (Iz 56,7), a skoro kto śpiewa modli się dwa razy, tak niech wypełnia się dom jego brzmieniem naszych modlitw w różnorodności form i dużej ilości.

¹ Gustaw Broda, Kozakowicki Chór, Nasza Gazetka nr 3/91.



Tomasz Beczała

Leśny zakątek naszej parafii

Wyszukując materiał do kolejnego artykułu prze-spacerowałem się po przykościelnym ogrodzie. Tematów przyrodniczych tam nie brakuje. W marcu bardzo „rzuciła się” w oczy śnieżyczka przebiśnieg. Świadomy jednak krótkotrwałości chwały śnieżyczki nie chciałem, aby artykuł miał charakter „wspomnieniowy”. Stąd też należało wyszukać inny temat. Moją uwagę przykuły dość niepozorne rośliny rosnące pod leszczynami za budynkiem tzw. starej fary. Występują tam jaskier kosmaty i turzyca leśna. Większości z nas nazwy te nic nie mówią, choć zapewne starsze pokolenie czytelników pamięta czasy, kiedy ze świeżo skoszonej trawy skrupulatnie należało wybrać wszystkie jaskry aby trawa zyskała „przydatność do spożycia” dla królików.

Powyższe rośliny obrazują coś, co jest swoistym fenomenem. W naszym klimacie króluje las. Zanim nasi przodkowie postawili nogę na goleszowskich wzgórzach, szumiały tu nieprzebyte knieje. Nadal mamy piękne, wielogatunkowe i pełne chronionych i rzadkich organizmów lasy. Nasz parafialny ogród udowadnia, że namiastkę „dzikich” lasów możemy znaleźć wszędzie. Często wystarczy zaniechanie intensywnego koszenia trawników

czy zakamarków naszych ogrodów aby znaleźć tam gatunki, które mogłyby stać się forpoczta lasu. W ogrodach czy sadach naszych parafian znajdziemy nawet gatunki chronione, do których należy storczyk buławnik wielkokwiatowy. Ten piękny storczyk, zdobiony przez kremowe kwiaty rośnie w co najmniej kilku z nich.

Wróćmy jednak do jaskra i turzycy. Jaskier kosmaty jest pospolitym gatunkiem leśnym i jak nazwa wskazuje jest pokryty licznymi włoskami. Osiąga większe rozmiary niż jego łąkowi kuzyni – jaskry: ostry i rozłogowy bowiem sięga nawet do 1 metra wysokości. Turzyca z kolei bardzo przypomina jedną z kępkowych traw. Wśród turzyc zazwyczaj trudno określić gatunek – problem mają z tym również botanicy, gdyż w polskiej flrze rośnie ponad 110 przedstawicieli tego rodzaju. Zdecydowanie łatwiejsze jest odróżnienie turzyc od traw, gdyż mają zawsze trójkątny przekrój łodygi w przeciwieństwie do tych ostatnich posiadających łodygi okrągłe, owalne czy czterokanciaste.

Jaskier kosmaty i turzyca leśna to zaledwie symbol tego co znajdziemy w naszych ogrodach, szczególnie tych starszych. Aby te rośliny i wiele innych mogły przetrwać, starajmy się w niektórych zakamarkach ogrodów ograniczyć czy opóźnić koszenie. Wtedy namiastka pierwotnego lasu, a nie tylko monotonne iglaki, będzie cieszyć nasze oczy.



Kwiatostan turzycy leśnej



Kępa turzycy leśnej



Anna Sikora

Wywiad z Izabelą Michalik - nową dyrygentką chóru mieszanego



1. Urodziła się pani w bardzo muzycznej rodzinie, możemy prosić o kilka słów na ten temat?

Od najmłodszych lat istniała w moim życiu muzyka, można powiedzieć, że towarzyszyła mi od urodzenia. W domu rodzinnym tato grał na klarnecie i saksofonie, starsza siostra na skrzypcach, starszy brat na waltorni. Wówczas, jako najmłodsza z rodziny, wybrałam naukę gry na skrzypcach.

Również najmłodszy brat grał na gitarze i pianinie. Równocześnie śpiewaliśmy wszyscy w chórze kościelnym w Bładnicach, prowadzonym przez mojego tatę. Właśnie czas śpiewania w chórze wspominam jako najlepszy okres mojego dorastania, pomimo wielu godzin spędzonych na próbach i występach. Tam też były najlepsze wspólne wycieczki, kuligi, Andrzejkę, Bale Karnawałowe.

2. Jaki miało to wpływ na pani życiowe wybory?

Wybór mojej drogi zawodowej nie był od początku oczywisty. Właściwie zdecydowałam się iść w kierunku pedagogiczno-muzycznym, kiedy rozpoczęłam prowadzenie dziecięcego chóru przy parafii w Wieszczałach-Kowalach (1992–2004). W czasie studiów pojawiły się kolejne zadania – chór mieszany w Międzyrzeczu (1996–2014), chórek dziecięcy w Istebnej (1996–1997), chórek dziecięcy w Międzyrzeczu (2003–2014)

3. Czym jest dla pani muzyka i praca z chórem kościelnym?

Muzyka to pasja. Praca z chórem kościelnym to zawsze nowe wyzwanie, zrozumienie innych, to wiele godzin prób, to szukanie wskazówek na każdy kolejny dzień.

Myszę, że chór jest społecznością, która spotyka się, by służyć Bogu, ale również i po to, by wspólnie spędzić czas.

SPOTKANIA PARAFIALNE



Spotkania modlitewne

Goleszów, poniedziałki godz. 20.00

Domowe Godziny biblijne

u pp. Waniów, wtorek godz. 18.00

Spotkania młodzieżowe

piątek, godz. 18.00

MŁODZIEŻ 18+ 2 sobota miesiąca godz. 18.00

Próby chórów

Chór mieszany Goleszów, poniedziałek godz. 18.00

Chór Kozakowice, wtorek godz. 19.00

Chór męski „Cantus”, czwartek godz. 18.00

Chór żeński z Lesznej Górnej, środa godz. 18.00

Chór dziecięcy „Promyki”, sobota godz. 10.00

Zespół parafialny „Sola Fide”, środa godz. 19.00

Spotkanie pań

Goleszów, wtorek (koło robótek) godz. 14.00

Godziszów, 3 czwartek miesiąca godz. 15.00

Leszna Górna, 4 czwartek miesiąca godz. 16.00

Szkółki niedzielne

Goleszów godz. 9.00

Kozakowice godz. 8.00

Godziszów godz. 9.30

Kisielów godz. 10.45

Leszna godz. 11.15

Goleszów – Równia godz. 9.00

Kancelaria parafialna czynna:

Poniedziałek, godz. 8.30–17.00

Wtorek, godz. 8.30–14.00

Środa, czwartek godz. 8.30–13.00

Piątek, godz. 8.30–15.00

Z PARAFIALNEJ METRYKI



Chrzty

Amelia Karpińska c. Łukasza i Natalii zd. Krużolek – Kozakowice Górne
Wojciech Dąbrowski s. Pawła i Izabeli Kubica – Goleszów
Jagoda Orzewsko–Orłowska c. Dariusza i Dominiki Sztuchlik – Goleszów
Julia Izabela Gruszka c. Szymona i Izabeli zd. Lankocz – Goleszów
Kacper Zbigniew Bielan s. Sławomira i Barbary Pietrzyk – Goleszów
Tymon Krzysztof Kocańda s. Krzysztofa i Agnieszki Plinta – Godziszów
Mikołaj Malaka s. Sławomira i Małgorzaty zd. Raszka – Goleszów
Michał Pietroszek s. Piotra i Joanny zd. Lazar – Goleszów
Jakub Jan Janusz s. Romana i Anny zd. Kisiała – Leszna Górna
Tomasz Śliż s. Marcina i Anny zd. Legierska – Leszna Górna



Pogrzeby

Śp. Marta Ruśniok zd. Sikora l. 88 – Goleszów
Sp. Ewa Byrtek zd. Brancek l. 90 – Kozakowice Górne
Śp. Emilia Chmiel zd. Kral l. 86 – Goleszów
Śp. Anna Białoń zd. Stanieczek l. 94 – Goleszów
Śp. Emilia Drózd zd. Podżorny l. 85 – Goleszów
Śp. Edward Kłoda l. 71 – Leszna Górna
Śp. Emma Pilch l. 97 – Kozkowice Górne
Śp. Waldemar Krajnik l. 68 – Warszawa / Godziszów
Śp. Wiktoria Kłoda l. 0 – Goleszów
Śp. Bronisław Krzywoń l. 69 – Goleszów
Śp. Amalia Goryczka zd. Benek l. 94 – Goleszów
Śp. Ewa Bujok zd. Mach l. 88 – Godziszów
Śp. Robert Michałek l. 50 – Goleszów
Śp. Janina Sikora zd. Górniak l. 85 – Goleszów

ZAPROSZENIA



Pótkolonie z językiem angielskim odbędą się 22–26.07.2019 w godz.

Przyjmujemy zgłoszenia dzieci ze Szkoły Podstawowej.

Zapisy w kancelarii (liczba miejsc ograniczona)


























Dni Dobrej Nowiny w Lesznej Górnej – 19–21.08.2019 w godz. 10.00–13.00

Tydzień Dobrej Nowiny w Kozakowicach –

Tydzień Dobrej Nowiny w Goleszowie – 26–30.08.2019 w godz. 9 – 12.30

**Duchowni
Parafii**

proboszcz bp Adrian Korczago	tel. 605 788 520
wikariusz ks. Piotr Sztwiertnia	tel. 503 185 288
wikariusz ks. Bogusław Sebesta	tel. 505 029 283
diakon Karina Chwastek–Kamieniorz	tel. 609 801 990

	Goleszów	Kozakowice	Godziszów	Kisielów	Leszna Górna
9.06.2019 Zesłanie Ducha Świętego	9.00 	8.00 		10.45 	11.15 
10.06.2019 2. dzień Zesłania Ducha Św.	17.00				
16.06.2019 Święto Trójcy Świętej	9.00  po nab.	8.00	9.30	10.45	11.15
23.06.2019 1. po Trójcy Świętej	9.00  po nab.	8.00	9.30	10.45	15.00  Spowiedzisko
30.06.2019 2. po Trójcy Świętej	9.00 	8.00			11.15
7.07.2019 3. po Trójcy Świętej	9.00  po nab.	8.00	9.30	10.45	11.15
14.07.2019 4. po Trójcy Świętej	9.00 			10.30 Pamiętka poświęcenia kościoła	
21.07.2019 5. po Trójcy Świętej	9.00  po nab.	8.00	9.30	10.45	11.15
28.07.2019 6. po Trójcy Świętej	9.00 	8.00			11.15
4.08.2019 7. po Trójcy Świętej	9.00  po nab.	8.00	9.30	10.45	11.15
11.08.2019 8. po Trójcy Świętej	9.00 	8.00 	9.30 	10.45 	11.15 
15.08.2019 Pamiętka poświęcenia kościoła w Goleszowie	8.30 <i>poranek</i> 10.30				
18.08.2019 9. po Trójcy Świętej	9.00  po nab.	8.00	9.30	10.45	11.15
25.08.2019 10. po Trójcy Świętej	9.00  po nab.		10.30 Pamiętka poświęcenia kościoła		
1.09.2019 11. po Trójcy Świętej	9.00  Piknik Parafialny				
8.09.2019 12. po Trójcy Świętej	9.00 				10.30 Pamiętka poświęcenia kościoła
15.09.2019 13. po Trójcy Świętej	9.00  po nab.	8.00	9.30	10.45	11.15
22.09.2019 14. po Trójcy Świętej	9.00  po nab.	10.30 Pamiętka poświęcenia kościoła			
29.09.2019 15. po Trójcy Świętej	9.00 	8.00	9.30	10.45	11.15

Konferencja Delegatek Kół Pań z Diecezji Cieszyńskiej



Diamentowa konfirmacja



Złota konfirmacja



Dzieliny się
radością

:)



Jakub Jan Janusz
chrzest: 21.04.2019 r.



Julia Izabela Gruszka
chrzest: 17.03.2019 r.



Michał Pietroszek
chrzest: 17.03.2019 r.



Amelia Karpińska
chrzest: 10.02.2019 r.



Wojciech Dąbrowski
chrzest: 17.02.2019 r.



Tomasz Śliż
chrzest: 5.05.2019 r.



Kacper Zbigniew Bielan
chrzest: 17.03.2019 r.

Konfirmacja 2019





